

**MUZEM
WSI OPOLSKIEJ**

*Notatnik
Skansenowski*

Rocznik Muzeum Wsi Opolskiej

Numer 3

Opole 2013

KOLEGIUM REDAKCYJNE

*dr hab. Bogdan Cimała, Jarosław Gałęza (przewodniczący),
ks. Dr Piotr Maniurka, dr Małgorzata Michalska, Elżbieta Oficjalska (sekretarz),
dr hab., prof. UO Teresa Smolińska, prof. dr hab. Jan Świąch*

Redakcja tomu:

*Elżbieta Oficjalska
Aleksandra Kośmicka*

SKŁAD I ŁAMANIE TEKSTU, DRUK

*Wydawnictwo Alia-Media
tel. 609 547 182
aliamedia.wydawnictwo@gmail.com*

KOREKTA

Zespół

PROJEKT OKŁADKI

Marta Szewerda

Copyright by Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu
Opole 2014

ISSN 2083-8646

WYDAWCA

*Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu
ul. Wrocławska 174
45-835 Opole
sekretariat@muzeumwsiopolskiej.pl
www.muzeumwsiopolskiej.pl*



Nakład: 300 egz.

Spis treści

Wstęp (<i>Jarosław Gałęza</i>)	5
STUDIA I MATERIAŁY	
Jan MATEJUK – Projekt ogólny zagospodarowania terenu oraz projekty konceptyjne budynków usługowych (1966)	9
Stanisław MICHALAK – Plan praktycznej ochrony flory i fauny na terenie Muzeum Wsi Opolskiej (1964)	15
Euzebiusz GIL – Drewniane budownictwo ludowe Opolszczyzny i jego ekspozycja w Muzeum Wsi Opolskiej (1972)	19
Euzebiusz GIL – Ośrodek gonciarski w Krzyżowej Dolinie w powiecie opolskim (1970)	27
Stanisław BRONICZ – Blicharstwo i olejarstwo na Śląsku Opolskim. Studium historyczno etnograficzne i dokumentacja rekonstrukcyjna (1974-1975)	33
Emilia PRÓCHNICKA – Odkrycie konserwatorskie w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach (1985)	43
KRONIKA MUZEALNA	
Wydarzenia 2012–2014 (<i>oprac. Ewa Grodek</i>) Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie – Hana ve Slezsku, Slezsko na Hane. Przykład współpracy na pograniczu polsko – czeskim (<i>oprac. Bogdan Jasiński</i>)	57

Wstęp

Szanowni Państwo,

powołując trzy lata temu „Notatnik skansenowski. Rocznik Muzeum Wsi Opolskiej” zapowiadaliśmy, że będzie to czasopismo, w którym będziemy publikować archiwalne i aktualne opracowania oraz dokumenty dotyczące kultury ludowej Śląska Opolskiego a także szeroko rozumianych zagadnień związanych z muzealnictwem. W poprzednich numerach „Notatnika” zamieściliśmy wiele opracowań i artykułów związanych z bieżącą działalnością Muzeum i jego przeszłością a także aktualnymi zjawiskami z zakresu antropologii kulturowej. Tym razem, przygotowując kolejny numer naszego wydawnictwa postanowiliśmy opublikować w nim kilka prac z naszego archiwum naukowego, autorstwa byłych muzealników zatrudnionych w Muzeum Wsi Opolskiej w latach sześćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX wieku. Dzięki temu czytelnicy „Notatnika” będą mieli okazję zapoznać się z ich dorobkiem naukowym i poznać lub ugruntować swoją wiedzę na temat wybranych zagadnień dotyczących kultury ludowej regionu. Spektrum poruszonych problemów jest szerokie: od dokumentów przybliżających powstanie opolskiego muzeum na wolnym powietrzu, przez opracowania, w których autorzy omawiają dawne rzemiosła wiejskie i tradycje budowlane regionu do opisu konserwatorskich prac, które czasami mogą przynieść niespodziewane rezultaty.

W 1967 roku przeprowadzony został wewnętrzny konkurs w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Opolu na opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzennego powołanego kilka lat wcześniej Muzeum Wsi Opolskiej. Konkurs wygrał inż. Jerzy Gurawski i jego projekt – z modyfikacjami – został skierowany do realizacji. Ten projekt był wielokrotnie omawiany, natomiast koncepcja autorstwa inż. Jana Matejuka, która także była oceniana w konkursie jest w zasadzie nieznaną. Dlatego postanowiliśmy ją przypomnieć i opublikować najważniejsze jego fragmenty. według którego opolski park etnograficzny miał w większym stopniu odtwarzać w przestrzeni muzealnej tradycyjną wieś śląską – z pokazaniem trzech subregionów: opolskiego, oleskiego i raciborsko-nyskiego.

Planując plenerową wystawę zabytków budownictwa ludowego jej autorzy niezwykłą wagę przywiązali do odpowiedniego ukształtowania otoczenia przyrodniczego ekspozycji. Od początku współpracował z nimi Stanisław Michalak a jego późniejsze zaangażowanie uwidacznia się m.in. w kilku opracowaniach szczegółowych,

dotyczących kształtowania flory i fauny na terenie Muzeum Wsi Opolskiej. Takie treści zawiera też artykuł jego autorstwa, który zamieszczamy w „Notatniku”.

Euzebiusz Gil jest etnografem, który pracował w Muzeum prawie od jego początków. Zajmując się głównie problematyką budownictwa ludowego na Śląsku Opolskim nie pomijał w swojej pracy badawczej tematyki związanej z szerzej rozumianą kulturą materialną mieszkańców dawnej wsi śląskiej. Stąd, obok ciekawego artykułu o budownictwie ludowym publikujemy też wynik jego prac badawczych o ośrodku rzemieślniczym Krzyżowej Dolinie, w którym produkowano dawniej gonty do krycia dachów na chałupach wiejskich. Obydwa artykuły znakomicie się zresztą uzupełniają.

Kolejny artykuł przenosi nas w świat dawnych przemysłów wiejskich, które jeszcze pod koniec lat 60-tych XX wieku były obecne w życiu mieszkańców wsi śląskiej. Właśnie w tamtym okresie zostały przeprowadzone przez Stanisława Bronicza badania terenowe, których wyniki przedstawiamy – w formie artykułu - w bieżącym numerze „Notatnika”. Czytelnik dowie się z niego jakie korzyści – oprócz pozyskiwania cennego włókna do produkcji tkanin – mogli odnosić mieszkańcy wsi, którzy uprawiali len oraz jak uzyskiwano biały kolor lnianych tkanin wykonanych na krosnach tkackich.

W pracy, którą publikujemy jako ostatnią informujemy o okolicznościach, w jakich Muzeum Wsi Opolskiej będąc posiadaczem jednego obrazu malowanego na blasze stało się właścicielem dwóch obrazów. Kupiony przez Muzeum obraz pt. „Święta Anna z Marią” o XIX-wiecznej proveniencji został poddany zabiegom konserwatorskim, podczas których – po zdjęciu z drewnianego podkładu obrazu malowanego na blasze – okazało się, że na tym podkładzie naklejony jest drugi obraz malowany na płótnie datowany na koniec XVIII wieku. Obydwa obrazy – po wykonanej konserwacji – stanowią część naszej muzealnej kolekcji „świętych obrazków”, którą tworzyła w latach swojej pracy w Muzeum Emilia Próchnicka, nieżyjąca już autorka tego krótkiego artykułu.

W „Kronice muzealnej” zamieszczamy dwa opracowania: jedno to chronologiczne zestawienie przedsięwzięć, które miały miejsce w Muzeum w latach 2012-2014, a drugie – krótka notatka o zrealizowanym projekcie popularyzującym kulturę ludową polsko-czeskiego pogranicza pt. „Hana na Śląsku. Śląsk na Hanie”.

Bardzo serdecznie zachęcam do przeczytania materiałów publikowanych w 3 numerze „Notatnika skansenowskiego”, który przygotował zespół redakcyjny oraz do podzielenia się z nami swoimi uwagami, które poddane wnikliwej analizie traktować będziemy jako sugestie w dalszej pracy.

Jarosław Gałęza

Dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

STUDIA I MATERIAŁY

Projekt zagospodarowania terenu Muzeum Wsi Opolskiej autorstwa inż. Jana Matejuka był jednym z dwóch, jakie przygotowano przed przystąpieniem do budowy skansenu. Wybrano wariant opracowany przez inż. Jerzego Gurawskiego, który – oprócz praktycznej możliwości poznania w czasie zwiedzania skansenu – analizowany był w kilku opracowaniach, omawiających założenia i realizację tego projektu. Drugi natomiast, opracowany w 1966 roku przez J. Matejuka, nie doczekał się publikacji ani szerszego omówienia. Koncepcja opracowana w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Opolu, zakładała odmienne od zrealizowanego projektu J. Gurawskiego – potraktowanie przestrzeni muzealnej. Wprawdzie podział na subregiony został zachowany, jednak sposób ich rozmieszczenia w terenie był inny. Zagrody z regionu oleskiego i opolskiego tworzyły odrębne zespoły, zaś zagrody z grupy południowej i zachodniej połączono, tworząc osobną grupę. Swobodnie zlokalizowano natomiast obiekty wolnostojące. Ciekawym elementem tej koncepcji była wieża widokowa, umieszczona na uboczu, w otoczeniu zieleni umożliwiająca spojrzenie na skansen z wysokości niemal 12 m.

Opracowała
Elżbieta Oficjalna

Jan MATEJUK

Projekt ogólny zagospodarowania terenu oraz projekty koncepcyjne budynków usługowych

Przedstawione rozwiązanie jest jedną z dwóch koncepcji, jakie zostały zleczone do opracowania przez B.P.B.K. w Opolu¹. W związku z tym nosi ono, jak najbardziej celowo, cechy dużej odmienności w stosunku do drugiego opracowania dla stworzenia nie tylko materiału porównawczego, ale również przedstawienia określonego poglądu i sposobu kształtowania przestrzeni skansenu o określonych warunkach.

Jedyną wspólną cechą jest podobne zlokalizowanie na terenie części gospodarczej i administracyjnej oraz pawilonu głównego, ponieważ układ dróg istniejących przesądził w zasadzie takie rozwiązanie.

Ukształtowanie pionowe terenu

W projekcie nie przewiduje się zdecydowanej zmiany rzeźby terenu. Sztuczne urozmaicenie jej przez znaczne nasypy nie tylko podwyższa koszty inwestycji,

¹ Koncepcję drugą opracował inż. Jerzy Gurawski – według tego projektu zrealizowano budowę Muzeum. [E.O.]

ale również nie uzasadnia takiej konieczności. Najliczniej reprezentowane będą w przyszłości grupy obiektów z podregionu etnograficznego opolskiego i oleskiego, tj. terenów płaskich o bardzo jednolitej i często monotonnej rzeźbie (mapa – fot.1).

Z terenów „pagórkowatych” przewiduje się przeniesienie jedynie dwóch zagród (Nysa, Racibórz). W związku z tym zaniechano projektowania pagórków o decydującym znaczeniu w układzie przestrzennym. Jedynie miejsca zlokalizowania wiatraków koźlaków oraz kościoła podwyższono o ok. 2,0 – 2,5 m celem lepszego eksponowania tych obiektów, gdyż traktuje je się jako „mocne” punkty widokowe w panoramie skansenu. Miejsca zlokalizowania tych obiektów są bardzo mało lub w ogóle niezadrzewione i wykonanie nasypu nie zniszczy zieleni.

Poza tym ilość nasypów w swojej kubaturze mniej więcej odpowiada masie wykopów, które wykona się przy realizacji cieków i zbiorników wodnych. Miejsca wykonania tych nasypów położone są w północnej części terenu, co zapewnia dobre oświetlenie słoneczne, patrząc od wejścia do skansenu, jak również stwarza dobre tło i sylwetkę dla mniejszych obiektów położonych przed nimi. Nie zachodzi również obawa przed zasłonięciem znacznej części obiektów. W ten sposób uzyskuje się wrażenie terenu lekko wznoszącego się (przy wejściu staw) od strony szosy na północ, tzn. od strony głównego wejścia w głąb.

Rozmieszczenie zagród i obiektów zabytkowych

W projekcie przyjęto zasadę komasowania zagród z jednego podregionu w większy kompleks zabudowań, tworząc częściowo klimat i atmosferę wsi. W związku z tym zagrody grupy opolskiej i oleskiej tworzą odrębne zespoły, pomiędzy którymi zlokalizowano kościół. Dwie zagrody z grupy południowej i zachodniej połączono i wyodrębniło jako trzeci zespół. Swobodnie zlokalizowane zostały jedynie wiatraki, młyn wodny oraz wspomniany kościół, gdyż traktuje się je jako obiekty najatrakcyjniejsze w funkcji, formie i sylwetce. Przy zakomponowanym ustawieniu będą one widoczne z każdej odległości i równomiernie nasycać teren swoją niepowtarzalnością.

W ten sposób uzyskuje się dużo przestrzeni wolnej w której zorganizowana jest zieleń wysoka i średnia, jak również uprawy rolne i łąkowe będące nierozłącznym atrybutem wsi. Naturalnie uprawy te są fragmentaryczne, ale swoim kolorytem, witalnością (również zapachem – łubin, trawy) będą ożywiały i urozmaicały teren.

Nie mniej ważną cechą takiego rozwiązania jest jego rozwojowość i zmienność, tzn. iż możliwe jest dostawienie kilku dowolnych zagród bądź też dokonywanie zmian w ich usytuowaniu bez naruszania przyjętej zasady. Sprawa ta wydaje się ważna, ponieważ realizacja tego rodzaju inwestycji trwa bardzo długo i w międzyczasie niektóre obiekty zupełnie giną bądź powstają różnego typu trudności z ich przenoszeniem do skansenu.

Rozmieszczenie obiektów współczesnych

Cały program usługowy i pomocniczy rozbito na szereg obiektów kubaturowych, jak:

- ✓ pawilon główny – sala ekspozycji zamkniętej, sala prelekcyjno-kinowa, część administracji z obsługą zwiedzających;
- ✓ pawilon administracyjny – pracownie konserwatorskie, pracownie naukowe, magazyn eksponatów, część administracji;
- ✓ kawiarnia;
- ✓ hala konserwacji z zapleczem gospodarczym;
- ✓ wieża widokowa (poza programem).

Pawilon główny zlokalizowano przy wejściu dla zwiedzających, gdyż jest on związany z ich obsługą.

Pawilon administracyjny z zapleczem w części północnej, odsuwając go tym samym od ruchu zwiedzających.

Lokalizacja kawiarni w części wschodniej wiąże się z przewidywanym połączeniem skansenu z terenami wystaw rolniczych. Kawiarnia jest w pewnym sensie elementem przejściowym i łączącym oba tereny. Nie bez znaczenia jest jej atrakcyjne położenie nad małym stawkiem w sąsiedztwie najciekawszego obiektu zabytkowego, jakim jest kościół.

Natomiast zaproponowana wieża widokowa, stwarzająca możliwość spojrzenia na całość zabudowań skansenu z wysokości 12 m, umieszczona jest na uboczu, w otoczeniu zieleni.

Układ dróg

W projekcie wprowadzone zostały cztery rodzaje dróg o różnej nawierzchni i przeznaczeniu.

✓ drogi kołowe – są to dojazdy gospodarcze do zaplecza, droga dojazdowa od strony szosy oraz skorygowana jezdnia szosy E-22 (obecnie droga nr 414 – E.O.) przez jednostronną likwidację rowów, zaprojektowanie zatok postojowych oraz parkingów;

✓ drogi pieszo-jezdne – o nawierzchni typowo wiejskiej, historycznej, przeznaczone przede wszystkim dla ruchu zwiedzających oraz ograniczonego ruchu kołowego dla wewnętrznych potrzeb muzeum; drogi te tworzą zasadniczy kierunek zwiedzania;

✓ drogi piesze o nawierzchni współczesnej; łączą one jedynie obiekty nowe;

✓ ścieżki piesze „skrótowe” o nawierzchni ziemnej, ulepszonej; służą do zwiększonej penetracji terenu i spacerów rekreacyjnych.

Generalnie przyjęto zasadę, iż dojścia piesze o współczesnej nawierzchni łączą komunikacyjnie obiekty współczesne (stąd ich geometryczna forma), natomiast droga pieszo-jezdna typu wiejskiego łączy wszystkie obiekty zabytkowe i jest głównym kierunkiem zwiedzania. Na rozwidleniach dróg pieszych (współczesnych) przewiduje się miejsca wypoczynku z równoczesnym zlokalizowaniem zieleni ozdobnej oraz współczesnej rzeźby plenerowej.

Ciek wodny

W związku z potrzebą przeniesienia na teren skansenu młyna wodnego (podsiębiernego), jak również uatrakcyjnienia samego terenu projektuje się sztuczny ciek wodny o wymuszonym obiegu wody. Na trasie tego cieku przewiduje się dwa małe stawy służące jako zbiorniki p/poż. oraz jako zapas wody dla potrzeb młyna. W celu uruchomienia koła młyńskiego woda zostanie przekomponowana na wyższy poziom, stąd ostrym strumieniem popłynie pod koło. Ponieważ w chwili obecnej nieznaną jest potrzebna siła strumienia wody dla poruszenia koła i urządzeń samego młyna trudno jest przewidzieć potrzebę dodatkowej siły napędowej. Najprawdopodobniej zajdzie taka potrzeba. Urządzenie samej przepompowni wody projektuje się pod platformą widokową wysuniętą na stawek. Obudowa przepompowni będzie wodoszczelna.

Zieleń

Istniejącą zieleń stanowi niezorganizowane masywy krzewów i różnego rodzaju drzew liściastych. Praktycznie jest mało przydatna. Nie mniej jednak zupełne jej usunięcie nie może być brane pod uwagę z bardzo wielu przyczyn. W przyjętym rozwiązaniu pozostawia się z istniejącego drzewostanu około 30%. Podobna ilość będzie musiała być dosadzona.

Samo kształtowanie masywów zielonych wynika z przyjętego grupowania obiektów oraz izolowania tych grup od siebie. Projektowania zieleni tworzy najczęściej półkole otwarte do środka terenu umożliwiające wgląd zaraz po wejściu do skansenu. Unika się natomiast masywów mogących zasłonić widok na najbardziej atrakcyjne obiekty z centralnego punktu Muzeum.

Wykaz obiektów kubaturowych

Poniższy wykaz ujmuje wszystkie obiekty, które zlokalizowane zostały na terenie skansenu łącznie z ogólną ich charakterystyką. Łącznie przewidziano 17 zagród wiejskich, dwa wiatraki, kościół, dwa spichlerze (adaptowane na domy noclegowe) oraz 5 obiektów współczesnych. Ilość obiektów zabytkowych wynosi 63 łącznie z bramami kościelnymi. Ogrodzenie zagród przewiduje się w formie „tycoku”, sztachet lub żerdzi – w zależności od potrzeb i rodzaju zagrody.

Typ zagrody lub obiektu:

- ✓ Grupa centralna (opolska)
 - zagrodnik - półgbur
 - półgbur
 - zagrodnik (blicharz)
 - chałupnik (bednarz)
 - zagrodnik (tkacz)
 - chałupnik (gonciarz)
 - młyn wodny (obiekt samodzielny)
- ✓ Grupa północno-wschodnia (oleska)
 - zagrodnik (karczma pańszczyźniana)
 - zagrodnik średniorolny (pasiecznictwo)
 - chałupnik (bez roli)
 - chałupnik (chata z kuźnią)
 - chałupnik
 - chałupnik (robotnik bez roli)
 - szkoła
 - komorniczy „szpital” (przytułek)
- ✓ Grupa południowo-zachodnia (raciborska, nyska)
 - gbur – typ Turze (grupa raciborska)
 - chałupnik – typ szachulec (grupa nyska)
- ✓ Grupa ogólna
 - kościół zrębowy
- ✓ Grupa specjalna
 - Spichlerz dworski
 - Spichlerz dworski
 - Grupa budynków współczesnych
 - Pawilon administracyjny
 - Kawiarnia
 - Hala konserwacji i zaplecza
 - Pawilon główny
 - Wieża

Opis elementów zagospodarowania

Obiekty zabytkowe

Wszystkie obiekty zabytkowe przenoszone będą zgodnie z dokumentacją i metodą stosowaną powszechnie przy tego rodzaju pracach. [...] Wybór obiektów i kolejność ich ustawiania będą przedmiotem ustaleń Rady Muzealnej.

Obiekty nowe

Pawilon główny

Zaprojektowany jako budynek ogniotrwały o konstrukcji żelbetowej szkieletowej. Część parterowa posiada duże prześwity w celu umożliwienia optycznej penetracji od strony szosy w głąb terenu skansenowskiego. Cała bryła postawiona jest na placu głównym, na którym urządzone są małe baseny wchodzące aż w prześwity budynku. Forma bryły specjalnie niekonwencjonalna dla umożliwienia podkreślenia różnic konstrukcyjnych w stosunku do obiektów zabytkowych.

Pawilon administracyjny

Konstrukcja ogniotrwała o układzie konstrukcyjnym mieszanym. Bryła rozbita na szereg członów – od strony wejścia mocno przeszklona. Część mieszkalna zlokalizowana w jednym z członów budynku.

Kawiarnia

Konstrukcja ogniotrwała – szkieletowa. Bryła zdecydowanie nadwieszona nad wodą i terenem. Przyjęty układ konstrukcji podkreśla lekkość obiektu i zdecydowanie winien kontrastować z zabytkowym otoczeniem. Obiekt ten nawiązuje swoją architekturą do pawilonów wystawienniczych na sąsiadującym terenie.

Hala konserwacyjna

Konstrukcja ogniotrwała – szkieletowa, żelbetowa. Jakkolwiek tego rodzaju obiekty są najczęściej proste w konstrukcji i mniej wyszukanej architekturze, to jednak lokalizacja tegoż obiektu upoważnia do nadania mu bogatej i ciekawszej formy. Może zająć również ewentualność włączenia tego obiektu, łącznie pawilonem administracyjnym, do elementów ekspozycji. Tym samym stałyby się obiektami zainteresowania na równi z zagrodami wiejskimi.

Wieża widokowa

Praktycznie zastępuje sztuczne wzniesienie, z którego możnaby oglądać obiekty z góry. Nie stanowi jednak elementu zmieniającego ukształtowanie terenu lub decydującego o kompozycji przestrzennej. Konstrukcja szkieletowa, żelbetowa, wylewana.

Autorem opracowania odnoszącego się do aranżowania i ochrony przestrzeni przyrodniczej w powstającym Muzeum Wsi Opolskiej był Stanisław Michalak – kustosz zbiorów przyrodniczych w Muzeum Śląska Opolskiego. Studium powstało w 1964 roku, a więc tuż po powołaniu Muzeum Wsi Opolskiej, gdy przewidziany do zagospodarowania teren skansenu był nieużytkiem, na którym wcześniej znajdował się poligon. Opracowanie S. Michalaka dotyczyło zaplanowania prac związanych z utworzeniem ekosystemu charakterystycznego dla obszarów wiejskich XIX i XX wieku. Studium było o tyle istotne, że uwzględniało wykorzystanie zastanych gatunków roślin (zwłaszcza starodrzewia) i zwierząt w pracach przygotowujących teren pod zabudowę skansenowską. Dzięki dopasowaniu koncepcji do zastanej roślinności, dziś Muzeum może pochwalić się okazami drzew liczącymi ponad kilkadziesiąt lat, które budują wrażenie ciągłości istnienia obiektu na przestrzeni lat.

Opracowała
Elżbieta Oficjalska

Stanisław MICHALAK

Plan praktycznej ochrony flory i fauny na terenie Muzeum Wsi Opolskiej

Przystępując do utworzenia właściwego otoczenia przyrodniczego na terenie Muzeum Wsi Opolskiej należy liczyć się nie tylko z danymi wynikającymi z badań naukowych prowadzonych na terenie różnych wsi regionu opolskiego, ale także z obecnym stanem flory i fauny obszaru przeznaczonego na realizację projektu budowy muzeum typu skansenowskiego. Obszarem tym, jak wiadomo są Bierkowice, posiadające w obecnej fazie przypadkową faunę i florę, co zostało uwidocznione na dokumentach szczegółowej inwentaryzacji przyrodniczej tego obszaru. Na terenie przeznaczonym pod zabudowę Muzeum znajdują się małe zagajniki budowane przez drzewa i krzewy rozsiewane przeważnie przez wiatr i dotychczas nie pielęgnowane. Obserwacje nad ptakami, które pełnią w otoczeniu przyrodniczym dość charakterystyczną rolę wykazały, że zwierząt tych jest tu obecnie bardzo mało z powodu niekorzystnych warunków biologicznych. Należy więc poczynić pewne przygotowania zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy pod względem jakościowym, jak również pod względem ilościowym.

Istniejąca na terenie Bierkowic zieleń, po odpowiednim uporządkowaniu, może być wykorzystana dla potrzeb muzeum wsi. Ona również posłuży do pierwszych poczynań zmierzających do odpowiedniego zestawu gatunków ptaków. Aby jednak obecnie istniejące tu gatunki drzew i krzewów przetrwały długi okres czasu, mogły

być w razie potrzeby odpowiednio przesunięte, nasuwa się potrzeba praktycznej ochrony otoczenia przyrodniczego.

Celem wspomnianej ochrony jest:

- ✓ Zorganizowanie odpowiednich warunków dla osiedlenia się właściwych gatunków ptaków.
- ✓ Ochrona tych gatunków roślin, które mogą być zużyte do utworzenia otoczenia przyrodniczego Muzeum.
- ✓ Czuwanie nad właściwym procesem przemieszania drzew i krzewów, dbanie o odpowiedni skład gatunkowy roślin mających utworzyć otoczenie oraz fachowa pielęgnacja, zmierzająca do szybkiego wzrostu ilości potrzebnych roślin.

Wykonanie tych postulatów pozwoli na zaoszczędzenie środków finansowych, które musiałyby być przeznaczone na tworzenie otoczenia przyrodniczego, gdyby go realizować od podstaw. Dzięki wcześniejszemu uporządkowaniu terenu można będzie przeprowadzić konieczne prace budowlane, bez szkody dla fauny i flory potrzebnych w skansenie. Zabiegi potrzebne do zrealizowania tych postulatów zostaną tu przedstawione tylko w ogólnym zarysie, ponieważ każda grupa problemów zostanie szczegółowo omówiona w odpowiednich instrukcjach.

Ochrona drzew i krzewów

Rośliny drzewiaste i krzewy stanowiąc będą bardzo istotny element otoczenia przyrodniczego, gdyż jako okazy o dość okazałych rozmiarach pozwolą na wytworzenie łącznie z poszczególnymi zabytkami architektonicznymi właściwego obrazu wsi opolskiej z czasów, które mają być przedstawione w muzeum typu skansenowskiego.

Na terenie Muzeum Wsi Opolskiej znajduje się cały szereg drzew i krzewów, które z powodzeniem mogą być wykorzystane do składu gatunkowego otoczenia. Aby jednak spełniły one właściwą rolę w skansenie należy okazy te, obecnie bezładnie rozrzucone po całym terenie, umieścić w pewnych grupach, będących początkiem przyszłego otoczenia przyrodniczego. Innymi słowy, ochrona drzew i krzewów na obecnym etapie, to głównie planowe przesadzanie zdrowych okazów w inne miejsca, celowo wybrane i systematycznie pielęgnowane w celu umożliwienia właściwego wzrostu, jak również rozwoju roślin [...]

Przy przesadzaniu należy pamiętać o tym, że okazy bardzo młode przesadzamy, przenosząc je standardowo, natomiast okazy starsze wymagają specjalnych zabiegów transplantacyjnych. Na terenie Muzeum dają się zaobserwować wyraźne różnice ilościowe w poszczególnych gatunkach drzew i krzewów. Niektóre z nich występują bardzo licznie, inne znów pojedynczo, w różnych miejscach mawianego terenu. Dla przyszłego Muzeum należy stworzyć otoczenie, które nie tylko będzie

odzwierciedlało właściwe stosunki jakościowe w szacie roślinnej, ale także odpowiednie stosunki ilościowe poszczególnych gatunków. Z gatunków drzew w dużej ilości występujących na terenie Muzeum wymienić można krzewy dzikiej róży i różne gatunki głogu. Dlatego też dla potrzeb skansenu wystarczy, jeżeli przesadzimy tylko pewien procent tych gatunków, m.in. róży – 40%, głogu – 30%. Biorąc pod uwagę duże możliwości samosiewu tych gatunków podane ilości procentowe są zupełnie wystarczające.

Przy przesadzaniu należy brać także pod uwagę stan poszczególnych okazów. Przemieszczenie może być dokonane tylko w tym wypadku, gdy mamy do czynienia z okazami zdrowymi i nieskarłatymi. Należy wykluczyć z tego procesu okazy porażone chorobami, a przy przeglądzie wiosennym stanu zadrzewienia najlepiej od razu je zniszczyć, aby nie zarażały okazów przeniesionych na nowe obszary, które w tym okresie pozbawione odporności szybko ulegają zakażeniu.

Ochrona roślin zielonych

Rośliny obecnie występujące na terenie Muzeum Wsi Opolskiej, nie odbiegają zbyt od zespołów niektórych fragmentów planowanych przy otoczeniu przyrodniczym przyszłej placówki. Jedynie aktualne rozmieszczenie tych zbiorowisk może budzić zastrzeżenia. Mimo takiego postawienia zagadnienia nie należy w tym wypadku generalnie stosować zasady przesadzania, celem ochrony tych roślin, ponieważ sposób ten - w wypadku roślin zielonych - jest niekonieczny i niewygodny, a sposoby rozsiewania tych roślin są ogólnie znane. Dlatego też znacznie lepiej jest rozpocząć zbieranie materiału nasiennego tych gatunków na których nam zależy. Nasiona należy zbierać z okazów dojrzałych lub prawie dojrzałych. Celowe natomiast będzie przenoszenie bylin, jeżeli są one na tym terenie dość rzadkie. Wybór gatunków do przesadzania należy określać każdorazowo przed przystąpieniem do zabudowy danego fragmentu obszaru. Warto podkreślić tu także, że należy unikać niepotrzebnego niszczenia tych fragmentów roślinności, które nie planuje się pod zabudowę, ponieważ mogą one być później wykorzystane przy ostatecznym formowaniu otoczenia przyrodniczego.

Ochrona zwierząt

Wprowadzenie i utrzymanie odpowiedniego składu ptaków i ssaków będzie jednym z zadań składających się na całość prac związanych z odtworzeniem otoczenia przyrodniczego Muzeum. Jednym ze sposobów zmierzających do tego celu, wygodnym do zastosowania od razu, jest ochrona ptaków, która winna objąć sposoby ułatwiania gnieźdzenia się. Dużą rolę do spełnienia mają tu specjalne skrzynki lęgowe. Zasadniczo jednak winno się ptakom stworzyć warunki bardzo zbliżone do naturalnych przez stworzenie odpowiednich zagajników dla ptaków, tworzenie małych

grup drzew i krzewów lub wykorzystywanie łąk i pól. Zwierzęta rozwijają się najlepiej we właściwym dla siebie biotopie. Dlatego też ten czynnik jest bardzo istotny, a co najważniejsze, nietrudny do zrealizowania na terenie Muzeum. Ogólnie rzecz ujmując, proces ochrony ptaków winien zawierać następujące zespoły zabiegów:

- ✓ wykonanie odpowiedniej ilości skrzynek lęgowych dla ptaków, odpowiednie ich rozwieszenie oraz stała kontrola zawartości;
- ✓ wykonanie i rozmieszczenie odpowiedniej ilości karmników oraz zorganizowanie stałego dokarmiania ptaków w zimie;
- ✓ wykonanie i odpowiednie rozmieszczenie 2–3 pojników dla ptaków;
- ✓ wykonanie sztucznych gniazd dla zachęcenia niektórych dużych gatunków do osiedlania się na terenie Muzeum;
- ✓ przystosowanie zagajników nie przewidzianych do likwidacji do zajęcia ich przez ptaki.

Wykonanie tych czynności pozwoli na osiedlenie się na terenie skansenu gatunków charakterystycznych dla przyrody regionu opolskiego, a jednocześnie pozwoli rozwiązać problem ochrony drzew i krzewów przed szkodnikami ze świata owadów, atakujących właśnie rośliny wprowadzone przez człowieka, nieposiadające naturalnej obrony w postaci zwierząt owadożernych.

Wśród wielu teczek archiwum naukowego znalazł się maszynopis Euzebiusza Gila, opisujący w przystępny sposób genezę budownictwa drewnianego na Opolszczyźnie oraz potrzebę powołania do życia muzeum typu skansenowskiego, na terenie którego zgromadzonych zostałyby wiele przykładów ludowej architektury. Idea ta zaowocowała badaniami terenowymi oraz utworzeniem Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach. To jak zmieniła się architektura wsi opolskiej możemy zaobserwować dziś w odniesieniu do prezentowanych w MWO budynków. Opracowanie powstało około 1972 roku i publikowane jest we fragmentach.

Opracowała
Aleksandra Kośmicka

Euzebiusz GIL

Drewniane budownictwo ludowe Opolszczyzny i jego ekspozycja w Muzeum Wsi Opolskiej

Przemiany społeczno-ekonomiczne, jakie dokonały się na przestrzeni XIX i XX wieku zmieniły całkowicie krajobraz wsi Opolskiej i życie jej mieszkańców. Zmiany te uwidoczniły się w sposobach i technice budowlanej, uprawie roli, hodowli, kulturze społecznej i duchowej. Postępujący wzrost budownictwa murowanego wyeliminował niemal całkowicie dawne tradycyjne budownictwo ludowe. Pozostałe do dnia dzisiejszego (lata 70. XX w. – A.K.) resztki drewnianego budownictwa ludowego świadczą dobitnie o wysokie umiejętnościach śląskich cieśli ludowych i polskości tradycyjnej kultury ludowej Opolszczyzny.

Pierwotnie drewniane budownictwo wiejskie obejmowało zwartym zasięgiem całą Opolszczyznę, gdzie miało możliwości silnego rozwoju. Duża ilość lasów, a w związku z tym łatwość uzyskania materiału budowlanego (sosna, świerk, dąb) z jednej strony, z drugiej zaś brak gliny zdanej do wyrobu cegły, to czynniki sprzyjające rozwojowi budownictwa drewnianego. Poza tym, budownictwo drewniane - zrębowe przeważało na obszarach skupiających polski element autochtoniczny, kultywujący stare tradycje budowlane i opierający się naporowi niemieckiego osadnictwa.

W XIX wieku nastąpił powolny lecz systematycznie postępujący zanik drewnianego budownictwa wiejskiego. Proces ten kształtował się pod wpływem ekonomicznego rozwoju wsi, wzmożonych kontaktów z ludnością miejską i kolonizacji niemieckiej niosącej ze sobą zmiany w sposobach konstrukcji i materiale budowlanym. Kolonizacja niemiecka z czasów Fryderyka Pruskiego przyniosła ze sobą na Śląsk technikę ryglową, w której przestrzeń między belkami wypełniano cegłą lub gliną

zmieszana ze słomą. Konstrukcja ryglowa znana była od bardzo dawna, głównie we Francji i Niemczech, szczytowy okres rozwoju przeszła w XV i XVI wieku w okresie Odrodzenia. Występowała głównie na obszarach bezleśnych lub posiadających w przewadze lasy liściaste.

Mimo wydania szeregu nakazów, które ograniczały lub wręcz zakazywały wznoszenie drewnianych budynków opartych na tradycyjnych wzorach, budownictwo ryglowe nie zyskało sobie popularności. Ludność autochtoniczna odnosiła się do nowych rozwiązań konstrukcyjnych sceptycznie, uważając je za obce, co wyrażało się w powiedzeniu „u nas budowano na waniel, a u nich (Niemców) fryderycjańskie lepionki”. Starano się wszelkimi sposobami omijać zakazy przez wznoszenie budynków z drewna pochodzącego rzekomo z rozbiórki starych budynków.

Spółeczność wiejska i jej silnie zakorzeniony tradycjonalizm, niechętny w przyjmowaniu wszelkich nowości, przyczynił się do przetrwania do chwili obecnej kilkuset budynków drewnianych o mniejszej lub większej wartości zabytkowej. Budynki drewniane wznoszono przez cały wiek XIX, a nawet i początkach wieku XX (budynki gospodarcze). Budynki o ścianach zrębowych odznaczały się wieloma zaletami, były ciepłe i suche przez co stwarzały zdrowotne warunki bytowania dla ludzi i zwierząt. Najważniejszą zaletą tej konstrukcji, była szybkość wykonania przy użyciu sił miejscowych bez potrzeby angażowania fachowców spoza danej wsi. Wzrastające stale bogacenie się ludności wiejskiej, zwiększona produkcja cegły, wzmożone kontakty z miastem przyczyniły się do wznoszenia budynków murowanych, opartych na wzorach miejskich.

Szybki proces zaniku budownictwa drewnianego zwrócił uwagę miłośników zabytków na konieczność zabezpieczenia i ratowania przykładów dawnej świetności architektury wiejskiej. Starania zostały uwieńczone sukcesem, wyrażającym się powstaniem placówki muzealnej typu skansenowskiego, działającej początkowo przy Muzeum Okręgowym Śląska Opolskiego, a następnie od 1962 roku jako osobna placówka pod nazwą Muzeum Wsi Opolskiej. Nowopowstałe Muzeum otrzymało 10 hektarową działkę, na której zgromadzonych zostanie w przyszłości około 60 różnego typu zabytkowych obiektów drewnianej architektury wiejskiej. Założenia projektowe organizacji muzeum, opracowane w 1964 roku przewidują zgromadzenie zabytkowych budynków w formie zagród i podziałem na warstwy społeczne. Skład zagród stanowią będą budynki gospodarcze i mieszkalne z kompletnym wyposażeniem wnętrza. Ekspozowane będą również budynki przemysłowe (wiatraki, młyn wodny, olejarnia), dworskie spichlerze i obiekty sakralne (kościół, kapliczki).

Wytypowanie odpowiednich obiektów do przeniesienia wymaga przeprowadzenia kompletnej inwentaryzacji etnograficznej stanu zachowania budynków drewnianych. Inwentaryzacją objęte zostały wszystkie budynki drewniane wzniesione w konstrukcji zrębowej, sumikowej - łątkowej i szkieletowej oraz budynki o ścianach częściowo murowanych.

Zabrane wiadomości na kartach etnograficznych stanowią materiał wyjściowy do głębszej analizy, od której zależy wytypowanie odpowiedniego obiektu do przeniesienia na teren Parku Etnograficznego. Do końca roku 1967 przeprowadzono pełną inwentaryzację drewnianych budynków architektury wiejskiej.

Dotychczasowy stan badań architektury ludowej pozwala nam na uchwycenie odrębności właściwych dla omawianego terenu i cech wspólnych, łączących region Śląska Opolskiego z pozostałą częścią Polski. Zebrany do tej pory materiał pochodzi w przewadze z terenów prawobrzeżnej Odry. Skupisko budownictwa drewnianego na tych terenach uzasadnia istnienie w średniowieczu pasa zwartych lasów oddzielających Śląsk od Małopolski, umożliwiając korzystanie z łatwo dostępnego surowca.

Podstawowym materiałem używanym przy wznoszeniu drewnianych budynków było drewno drzew szpilkowych (sosna, świerk). Drewna dębowego używano na te elementy, które z uwagi na pełnione funkcje ulegały szybkiemu procesowi niszczenia pod wpływem warunków atmosferycznych, mechanicznych i biologicznych. Są to przede wszystkim podwaliny i progi. Na Opolszczyźnie w budownictwie drewnianym panowała powszechnie konstrukcja zrębowa. Belki zrębu wiązano w węglach na «obłap» lub «jaskółczy ogon». Znano, lecz stosowano w mniejszym stopniu wiązanie na «nakładkę» lub na «zaciek». Przy wznoszeniu budynków mieszkalnych częściej stosowano wiązanie na obłap i rybi ogon. W budynkach gospodarczych stosowano w przewadze wiązanie na obłap, rzadziej na nakładkę. Wiązanie belek w węglach na zamek posiada spichlerz dworski w Grudyni Małej w powiecie kozielskim. W powiatach prudnickim i nyskim przetrwały nieliczne zabytkowe obiekty, których ściany zrębowe obstawiano słupami podtrzymującymi, za pośrednictwem ułożonych na nich belek, ciężar całego dachu.

Bardzo rzadko przy wznoszeniu budynków drewnianych stosowano na Śląsku Opolskim konstrukcję sumikowo-łątkową i to przeważnie przy budynkach gospodarczych. Konstrukcję tą wykorzystywano raczej ubocznie jako łączenie zbyt krótkich belek przy wznoszeniu budynków zrębowych. Znano również połączenie konstrukcji ryglowej i sumikowej. Konstrukcja sumikowa ma szerokie zastosowanie w budownictwie słowiańskim dawnego i nowszego typu. Znana też jest przez ludy pozaeuropejskie. Budynki drewniane oraz murowane pokrywają dachy dwuspadowe. Dachy czterospadowe należą do rzadkości. Spotykamy je w kilku wsiach powiatu oleskiego i niektórych spichlerzach w powiecie raciborskim i głubczyckim. Dachy naczółkowe na budynkach drewnianych stanowią niezmiernie rzadkie przypadki i częściej występują na budynkach murowanych nowszego pochodzenia.

Podstawowym materiałem używanym na krycie dachów była słoma, następnie gonty sosnowe lub świerkowe. Gontów dębowych odznaczających się dużą wytrzymałością używano do krycia wież drewnianych kościołów. Dachy słomiane i gonto-

we wyparte zostały przez pokrycia ogniotrwałe (dachówki, łupek, eternit). Budynki z dachami słomianymi, aczkolwiek nielicznie, przetrwały w powiatach o przewadze uprawy żyta – oleskim, kluczborskim, namysłowskim, częściowo w opolskim i strzeleckim. W okolicach Ozimka przetrwało kilka budynków drewnianych pokrytych gontem. Ma to związek z istnieniem w tej części powiatu opolskiego silnego niegdyś ośrodka produkcji gontów. W powiecie raciborskim kilka budynków drewnianych jak również murowanych zachowało dachy o pokryciu trzciniowym.

Dachy posiadają konstrukcję krokwiowo-jętkową. Krokwie wspierane są na belkach stropowych, niekiedy na płatwi, leżącej na wysuniętych końcach belek stropowych. Spotyka się również dachy o konstrukcji krokwiowo-jętkowej wzmocnionej jedną lub dwiema ścianami stolcowymi. Konstrukcję taką zastosowano na budowach drewnianych, których dachy pokryte są materiałem ceramicznym. Dotyczy to zarówno budynków mieszkalnych jak również gospodarczych.

Budynki drewniane starszego typu spoczywały z reguły na luźno ułożonych kamieniach. Nowsze budynki otrzymywały podmurówki solidniejsze, z kamieni lub cegieł spojonych zaprawą wapienną. Na kamieniach ułożonych tylko w narożach spoczywały bardzo często budynki gospodarcze.

Budynki mieszkalne

Jeśli idzie o rozplanowanie wnętrza drewnianych budynków mieszkalnych to możemy wyróżnić tu dwa podstawowe typy i kilka wariantów. Typ pierwszy to budynki, w których izby mieszkalne oddzielono od zabudowań gospodarczych. W typie tym występują zarówno budynki dwutraktowe jak i jednoraktowe. Typ drugi stanowią budynki mieszkalne połączone z pomieszczeniami gospodarczymi pod jednym wspólnym dachem, tworząc całość. Rozplanowanie wnętrza miało wpływ na liczbę budynków w zagrodzie. Analizując rozplanowanie wnętrza wyróżniamy zagrody jedno- i wielobudynkowe. Jeżeli budynek mieszkalny posiadał pod wspólnym dachem również chlew lub stajnię ze stodołą, to stanowił wówczas zagrodę jednobudynkową. Gdy natomiast część mieszkalna połączona była tylko z chlewem lub stajnią, wówczas w zagrodzie zjawiała się stodoła jako budynek wolnostojący. Budynki mieszkalne charakterystyczne dla typu pierwszego wchodziły w skład zagród wielobudynkowych. Budynki dwutraktowe typu pierwszego posiadają sień usytuowaną centralnie, wydzielającą dwie izby i dwie komory. Środek sieni zajmuje komin łączący dwie izby. W wielu budynkach sień podzielono ścianką, wydzielając tym samym pomieszczenie na kuchnię letnią lub komórkę. Tylko kilka z zachowanych budynków mieszkalnych posiada sień prowadzącą na przestrzał. Również i w tego typu budynkach sień nie zawsze przebiega na przestrzał. Niekiedy przybudowywano ją, wydzielając pomieszczenie na kuchnię lub komórkę. W typie drugim sień z izbą, czasami również i komorą stanowi jedną część budynku. Drugą część chlew

lub stajnia wraz ze stodołą lub tylko chlew. Wiele budynków mieszkalnych drewnianych posiada część gospodarczą murowaną.

Pomimo występowania w wielu przypadkach solidnej podmurówki z kamieni lub cegły, z którą łączy się ściśle występowanie piwnicy, należą one do rzadkości w budynkach mieszkalnych. Płody rolne przechowuje się w kopcach, komórkach lub niekiedy piwnicach usytuowanych poza budynkiem mieszkalnym.

W pomieszczeniach mieszkalnych występują wyłącznie podłogi z desek łączonych na wpust lub zakład. Deski przybite są do legarów układanych w poprzek budynku. W sieni występowały podłogi ceglane lub, w okresie późniejszym, cementowe. Stropy były w przewadze belkowane i ozdobnie fazowane. Drzwi wejściowe do budynków, jak również do poszczególnych pomieszczeń, są prostokątne w kształcie i jednoskrzydłowe. Przy wielu drzwiach spotyka się stare zamki i zawiasy ozdobnie kute, roboty kowalskiej. Wyjątkowo spotkać można fragmenty zamków drewnianych.

Dawne piece gliniane, piekarskie i do gotowania zostały zastąpione nowszymi piecami kaflowymi, u biedniejszych żelaznymi. Piece piekarskie „piekaroki”, do których wejście prowadziło z sieni pozostały w zapomnieniu.

Podobnie jak i w konstrukcji, tak i w sposobach zdobienia występują różnice regionalne. Technika budowlana na Opolszczyźnie nie osiągnęła tak wysokiego poziomu. Wypada jednak odnotować fakt zdobienia belek stropowych na których cieśle ryli nazwiska fundatorów i budowniczych, obok rok budowy, czasami piękną rozetę. Końcówki belek stropowych posiadają często ozdobne zakończenia, większą różnorodność w zdobnictwie wykazują szczyty budynków mieszkalnych, zdobione przez odpowiedni układ desek szalujących.

Stodoły

Stodoły drewniane reprezentują zasadniczo trzy typy rozwiązań konstrukcyjnych. Spotykamy stodoły zrębowe, sumikowo-łatkowe i ryglowe wypełnione gliną, zmieszaną ze słomą. Spośród tych trzech grup najliczniejszą grupę stanowią stodoły zrębowe. Podwaliny spoczywają bezpośrednio na ziemi lub na luźno ułożonych kamieniach. Występują też podmurówki z kamienia i cegły. Do stodoły prowadzą wrota dwuskrzydłowe na przestrzał zawieszane na zawiasach roboty kowalskiej, czasami wrota na biegunach.

W rozplanowaniu wnętrza możemy wyróżnić trzy zasadnicze typy:

- ✓ stodoły z jednym klepiskiem i sąsiekiem,
- ✓ stodoły z jednym klepiskiem i dwoma sąsiekami,
- ✓ stodoły o dwóch klepiskach i trzech sąsiekach.

Stodoły o większych rozmiarach są wynikiem wielu późniejszych dobudówek. Pierwszy typ stodół wchodził w skład biedniejszych gospodarstw chłopskich. Dwa pozostałe spotykane są w gospodarstwach chłopskich zagrodniczych i gburskich.

Klepiska gliniane oddzielone są od sąsiedków belkami - sąsiedznicami. Na sąsiedznicach cieśle ryli niekiedy napisy odnoszące się do roku budowy i budowniczych. Przeważająca część zachowanych stodół nie jest datowana i pochodzi najprawdopodobniej z 2. połowy XIX wieku.

Spichlerze

Charakterystycznym motywem krajobrazowym dla Opolszczyzny są spichlerze, występujące jeszcze w połowie XIX wieku niemal w każdym większym gospodarstwie chłopskim. Rozmieszczenie spichlerzy na terenie naszego województwa nie jest jednolite. Największe zgrupowanie spichlerzy występuje w powiatach południowych. Im bardziej na północ, tym liczba spichlerzy zmniejsza się. Powiaty północne mają ich niewiele. Należy również stwierdzić, że nie występują prawie w ogóle na terenach prawobrzeżnej Odry, odznaczającej się większym skupiskiem lasów a tym samym mało urodzajną glebą. Tereny lewobrzeżne o słabym zalesieniu posiadają tym samym gleby urodzajniejsze. Wynika z tego, że na stan rozmieszczenia spichlerzy oddziaływały warunki fizjograficzne (gleby i zalesienie). Na glebach mało urodzajnych, piaszczystych gospodarstwa chłopskie były mniejsze i biedniejsze. Nie zaistniały więc warunki do wytwarzania się nadwyżek, które należało by przechowywać w spichlerzach. Gospodarstwa chłopskie na terenach lewobrzeżnych dające o wiele większe zbiory zmuszone były do posiadania pomieszczeń do przechowywania zboża.

Spichlerze z południa wyróżniają się interesującą i charakterystyczną formą architektoniczną. Są to budynki zrębowe o połączeniu belek w węglach na obłap lub rybi ogon o dwóch lub trzech kondygnacjach. Ściany spichlerzy polepione są na zewnątrz gliną zmieszaną ze słomą. Wiele z nich posiada bardzo ciekawą konstrukcję ścian szczytowych. Belki zrębu bliżej szczytu stają się coraz krótsze i tworzą niekiedy beczkowate sklepienia (fot. 2). Sklepienia przykrywają dwu lub czterospadowe daszki kryte eternitem, łupkiem lub dachówką. W powiatach nyskim i prudnickim występują spichlerze szkieletowe z kratownicami wypełnionymi gliną zmieszaną ze słomą. Zostały zbudowane na wzór i miejsce dawnych zrębowych. Spichlerze posiadają małe okienka wycięte w balkonach zrębów, w których tkwią żelazne kraty roboty kowalskiej. Oprócz zboża, warzyw, mięsa i wędlin, przechowywano w spichlerzach również drogie przedmioty (często pieniądze). Znane są wypadki urządzania w spichlerzach sypialni letnich. Wyżej wymienione funkcje przyczyniły się do solidnego ich wykańczania i zabezpieczania, a często i upiększania. W większości anonimowi cieśle ograniczali zdobnictwo w zasadzie do drzwi wejściowych.

Dodatkowym elementem zdobniczym są ćwieki roboty kowalskiej, którymi wybijało drzwi. Nakładki zamkowe przedstawiają wielką różnorodność form, kształtów i motywów zdobniczych. Zawiasy drzwiowe są również roboty kowalskiej, nierzadko zdobione. Wiele spichlerzy posiada do dziś stare zamki drewniane. Oprócz zamków, drzwi zabezpieczano ponadto w kute zdobione skobelki, zamykane na kłódkę.

Idąc w kierunku północy, spichlerzy kopulastych jest coraz mniej. Sporadycznie spotyka się je w powiecie opolskim Z powiatu namysłowskiego (Domaszowice) i kluczborskiego (Ligota Górna) znany dwa spichlerze zrębowe z ganeczkiem wzdłuż jednej ze ścian. Spichlerz domaszowicki został zbudowany w 1754 roku. Parter spichlerzy spełnia rolę chlewów. Piętro służy do przechowywania zboża. Galeryjka wspiera się na słupach wzmocnionych mieczowaniem. Spichlerz z Ligoty Górnej jest o wiele mniejszy, dach posiada słomiany. Oba te spichlerze stanowią jedno z ciekawszych rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w wiejskim drewnianym budownictwie gospodarczym.

W powiecie oleskim występuje inny typ spichlerza. Są to niewielkie parterowe budynekki z dość wysokim daszkiem czterospadowymi krytymi słomą. Przeznaczone były wyłącznie do przechowywania zboża. Pod niektórymi występują piwnice.

Kilka zdań należy poświęcić jeszcze spichlerzom dworskim zachowanym w kilku miejscowościach Opolszczyzny. Spichlerze dworskie to potężne budowle wzniesione w konstrukcji słupowo-zrębowej. Najstarszym spichlerzem dworskim wydaje się być spichlerz ze Sławięcic, pow. kozielski (fot. 3), zbudowany prawdopodobnie około roku 1610 (?). W XVIII wieku spichlerz ten otrzymał dach mansardowy o konstrukcji płatwiowo-kleszczowej, kryty gontem. Kondygnacje rozdziela zadaszenie gontowe. Podobny spichlerz z Grudyni Małej, pow. Koźle został zbudowany w roku 1773. Wydaje się prawdopodobne, że drewniane spichlerze dworskie wchodziły w skład wielu majątków ziemskich. W miarę upływu czasu były zastępowane spichlerzami murowanymi, wiele też spłonęło.

Uwagi końcowe

Nie starałem się o podanie pełnej analizy drewnianego budownictwa wiejskiego Opolszczyzny. Chciałem jedynie przedstawić wyniki badań prowadzonych przez Muzeum nad inwentaryzacją budownictwa drewnianego. Materiały te pozwolą nam na wybór odpowiedniego obiektu do przeniesienia. Przy wyborze kierujemy się typowością obiektu i jego walorami architektonicznymi. Ponadto zwracamy uwagę na stan zachowania. Obiekty typowe, o dużym stopniu zniszczenia mechanicznego i biologicznego, nie są przenoszone. Wykonuje się dla nich dokładną inwentaryzację konserwatorską i dokumentację fotograficzną.

Na teren Muzeum przeniesiono do tej pory 14 obiektów, budynki mieszkalne, spichlerze, chlewy, młyny i olejarnie. Muzeum postawiło sobie za cel nie tylko zachowanie obiektów, jako przykładów świetnych rozwiązań architektonicznych i umiejętności technicznych śląskich cieśli ludowych. Idzie również o pokazanie rozwarstwienia społecznego wsi dziewiętnastowiecznej, życia wszystkich grup społecznych poprzez autentyczne zrekonstruowanie zagród i wyposażenia wnętrza. Obiekty przemysłowe, wiatraki i młyn z kompletnymi urządzeniami produkcyjnymi, zobrazują stan techniczny i proces produkcji.

Przeniesione obiekty będą reprezentowały wszystkie, znane w tym okresie i stosowane, techniki budowlane. Zobaczymy obiekty wzniesione w konstrukcji zrębowej, sumikowo-łątkowej i ryglowej. Stworzony zostanie mikroklimat dla podniesienia autentyczności zrekonstruowanych obiektów. Spichlerze dworskie w Grudyni Małej i Sławiećcu po zrekonstruowaniu i przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich oraz adaptacyjnych zostaną zamienione na domy noclegowe. W budynku mieszkalnym przeniesionym z Karmonek, pow. Olesno, zostanie urządzona karczma ludowa. Ma to uzasadnienie w tym, że w przekazach i wspomnieniach ludności miejscowej przetrwała tradycja o prowadzeniu w tym budynku w czasach pańszczyźnianych wyszynku piwa. Równocześnie budynek wejdzie w skład gospodarstwa zagrodniczego.

Na teren Muzeum wkroczy jednak nowoczesność z urządzeniami turystycznymi. Drogi wiejskie zostaną poprzecinane nowoczesnymi drogami betonowymi. Architekci zaprojektowali system ramp widokowych z których można będzie oglądać ciekawe obiekty w przyszłości Muzeum będzie lekcją historii dla młodych pokoleń.

Opisane przez Euzebiusza Gila dzieje osiemnastowiecznej osady fryderycjańskiej przybliżają nam znany na Opolszczyźnie ośrodek ręcznej produkcji gontów – Krzyżową Dolinę. Gont jest drewnianą klepką, wylupaną z odpowiedniego gatunku drewna. Służył do krycia dachów, ścian czy okapów. Jest bardzo trwałym i estetycznym materiałem budowlanym. Łupanie gontów było zajęciem trudnym, żmudnym i pracochłonnym. Wymagało pokory i wiedzy o właściwościach drewna. Opracowanie powstało w 1970 roku.

Opracowała
Aleksandra Kośmicka

Euzebiusz GIL

Ośrodek gonciarski w Krzyżowej Dolinie w powiecie opolskim

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie współczesnego stanu gonciarstwa na Opolszczyźnie, którego tradycje zachowały się jedynie w okolicach Krzyżowej Doliny. Pracę oparłem głównie na materiałach zebranych w terenie w latach 1969–1970.

Literatura dotycząca gonciarstwa jest bardzo uboga i jedyną pracą traktującą obszerniej o tym rzemiośle jest artykuł Michała Maślińskiego „Tradycyjne techniki obróbki drewna na północnym pograniczu Łysogór”¹. Dane statystyczne zawiera praca pana Tadeusza Ładogórskiego „Generalne tabele statystyczne Śląska 1787 roku”². Historię wsi zrekonstruowano na podstawie dokumentów znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu³.

Wieś Krzyżowa Dolina leży w południowo-wschodniej części powiatu opolskiego na styku z powiatem strzeleckim. Organizacyjnie należy do gromady Ozimek. Jest to teren silnie zalesiony. Wieś powstała w latach 1770–1774. Każdy z kolonistów otrzymał 38,5 morgi ziemi. W roku 1819 było 20 zagrodników i 8 chałupników. Ludność żyła z pracy na roli, w lesie oraz z produkcji węgla drzewnego dla huty w Ozimku. W roku 1845 jest już 49 domów mieszkalnych.

¹ Maśliński M., Tradycyjne techniki obróbki drewna na północnym pograniczu Łysogór, W: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne*, z. 1, Kraków 1963, s. 83-116.

² Ładogórski T., *Generalne tabele statystyczne Śląska 1787 roku*, Wrocław 1954.

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Opolu – Akta Landratsamt Oppeln, Zespól 1-62 sygn. 326, 578, 1675, 1676, 2017, 2729.

Obecnie wieś posiada powierzchnię 357,63 ha i liczy 130 gospodarstw, wśród których przeważają gospodarstwa o wielkości od 4–8 ha. Podstawą utrzymania jest praca na roli, jedynie kilkunastu biedniejszych gospodarzy pracuje w przemyśle, głównie w hucie Małapanew w Ozimku. Wieś posiada nową zabudowę murowaną, najczęściej z cegły, rzadko z kamienia. Z dawnej zabudowy całkowicie drewnianej, której budynki mieszkalne stały ścianą szczytową do drogi, pozostały dwa domy zrębowe, kryte gontem.

W roku 1787 na Opolszczyźnie zanotowano 27 rzemieślników zajmujących się gonciarstwem, w tym: w okręgu brzeskim – 2; kluczborskim – 2; niemodlińskim – 3; głubczyckim – 2; opolskim – 2; raciborskim – 8; oleskim – 8. Według tradycji rzemiosło gonciarskie w Krzyżowej Dolinie rozwinęło się od chwili powstania wsi. Pierwszymi rzemieślnikami byli członkowie rodziny Golców, Halków, Korzynców i Kokotów. Oprócz wyrobu gontu, który produkowano dla potrzeb własnych jak i na sprzedaż, trudniono się również produkcją mioteł, drewnianych butów oraz beczek.

Na początku XX wieku wyrobem gontów w Krzyżowej Dolinie trudniło się około piętnastu ludzi, był to więc dobrze rozwinięty ośrodek gonciarstwa na Opolszczyźnie, posiadający niemalże monopol na wyrób gontów. Czynny był również wtedy ośrodek wyrobu gontów w Sporoku, pow. strzelecki, leżący nieopodal Krzyżowej Doliny, lecz był on bez porównania słabszy. W Krzyżowej Dolinie wyrobem gontów trudnili się między innymi Norbert Kokot, Jan Mrocheń, Jan Kokot, Jan Ochota, Paweł Szklorz, Paweł Feliks, Hałek, Klimas, Golec, Stawiarski, Korzyniec. W tym samym czasie w Sporoku łupał gonty Franciszek Bok oraz Goczół. W obecnej chwili gonciarstwem zajmuje się Wiktor Golec z Krzyżowej Doliny oraz Ludwik Stawiarski z Banatek (gromada Kadłub Strzelecki), pow. Strzelce Opolskie, który w 1932 roku przeniósł się z Krzyżowej Doliny do Banatek.

Wiktor Golec urodził się w 1912 roku w Krzyżowej Dolinie. Posiada gospodarstwo o obszarze 5 ha. Wyrobem gontów zajmuje się w okresie zimowo-wiosennym, kiedy nie ma natężonych prac gospodarskich. Rzemiosła gonciarskiego nauczył się od ojca, który z kolei również pobierał naukę w tym zakresie od swojego ojca. Jest to więc tradycja rodzinna. Mając 16 lat potrafił już wyrabiać gonty. Najczęściej jednak ojciec kazał mu wówczas łupać „dłużyce” (tzn. odpowiedniej długości klocki na ćwiartki, względnie połówki). Dopiero gdy miał 20 lat, ojciec pozwolił mu wykonywać gonty na zamówienie miejscowych gospodarzy.

Ludwik Stawiarski urodził się 19 sierpnia 1908 roku w Krzyżowej Dolinie. Od 1932 roku mieszka w Banatkach. Posiada jedynie działkę przyzagrodową wielkości 25 arów. Ma zarejestrowany zakład dekarcki i jednocześnie trudni się chałupniczym wyrobem gontów. Pierwszą pracę przy ich wyrobie rozpoczął mając 10 lat, kiedy to jeszcze uczęszczał do szkoły podstawowej. Rzemiosła uczył się od swojego

ojca. Podobnie jak u Golca i tutaj mamy do czynienia z tradycją rodzinną. Ludwik Stawiarski po ożenku łupał gonty wraz z żoną.

Do wyrobu gontu Stawiarski używa drewna drzew szpilkowych – sosny, świerka oraz drzew liściastych – osiki, dębu. Natomiast Golec używa głównie drewna z drzew iglastych – sosny, świerka, jodły, i bardzo rzadko z drzew liściastych – osiki. Drewna twardego z dębu czy buku nie używa, gdyż „ono bardzo twarde i dużo z takim drzewem jest roboty”.

Drewno do wyrobu gontów uzyskiwano do 1939 roku z lasów własnych, z zakupu od miejscowych lub okolicznych gospodarzy, którzy posiadali własny las lub z licytacji organizowanych przez leśnictwo. Po roku 1945 drewno pochodzi głównie z zakupu od okolicznych właścicieli lasu a częściowo z przydziałowego zakupu w Składnicy Drewna. Według informatorów najodpowiedniejsze drzewo pochodzi z terenów pagórkowatych o podłożu piaszczystym. Drewno takie odznacza się dużą łupnością, jest bardzo żywiczne, a tym samym bardziej wytrzymałe na złe warunki atmosferyczne. Aby przekonać się czy drzewo jest łupne, stosowano i stosuje się w dalszym ciągu następującą metodę: nóż wbija się w korę drzewa i szarpie się go do góry. Jeżeli kora idzie w lewą stronę drzewo jest łupne, jeśli w prawą to takie drzewo nie nadaje się do wyrobu gontów, gdyż odznacza się małą łupnością. Metodą tą posługiwano się powszechnie przed licytacjami i znakowano dobre belki do zakupu.

Charakterystyka poszczególnych gatunków drzew – wg informatorów:

- ✓ świerk – najlepsze drzewo do „udarcia”. Z tego gatunku drzewa otrzymuje się białe gonty o dużej wytrzymałości na warunki atmosferyczne;
- ✓ sosna – drzewa rosnące na pagórkach i wzniesieniach, posiadają bardzo grubą rdzeń, odznacza ją się tym samym bardzo dużą łupliwością, gdyż mają tylko około 2-5 cm bieli. Natomiast sosny rosnące w „dołkach” na gruncie bardziej zwartym, odznaczają się mniejszym rdzeniem żywicowym (ok. 20 cm), a biel dochodzi tu do 10–13 cm. Drewno takie jest więc mniej łupne, mniej ekonomiczne, i z takiego drewna wykonuje się minimalną ilość gontów;
- ✓ jodła – łupliwa, wykonuje się z niej mało gontów, gdyż trudno jest nabyć surowiec;
- ✓ osika – charakteryzuje się małą łupnością, wytwarzanie z niej gontów jest bardzo trudne, lecz gont otrzymany z tego drzewa jest bardzo silny i wytrzymały, może przetrwać około 50 lat. Drewno z osiki jest miękkie ale twardnieje ma powietrzu. Otrzymywane gonty są koloru białego.

✓ dąb – wytwarza się z niego krótkie gonty, których używa się do krycia wież, gdyż charakteryzują się dużą wytrzymałością. Trudno łupliwy. Gonty dębowe ścina się z jednego końca ukośnie, aby lepiej przylegały jedne do drugich.

Przygotowanie surowca

Drzewo do wyrobu gontów ścina się w określonej porze roku, w zasadzie w miesiącach jesienno–zimowych, tj. od października do lutego „gdy nie sła zywica”. Najczęściej jednak ścina się go w grudniu, styczniu i lutym, „bo ono wtedy śpi i jest mocne”. Drzewo ścięte w tym okresie czasu jest bardzo wytrzymałe i odznacza się dobrą łupnością. Nie należy ścinać drzewa w okresie letnim, gdyż takie drewno jest słabe i szczególnie narażone na działalność robaków.

Do ścinania drzewa używa się pił ręcznych, metalowych o drewnianych rączkach. Ścięte drzewa przywozi się do warsztatu, gdzie piłami ręcznymi tnie się je na klocki o odpowiedniej długości, tzw. „dłużyce” lub „scapy”, a następnie koruje się strugaczem („strugacka”) lub siekierą. „Strugacki” używa się wówczas, kiedy wiadomo jest, że pod warstwą kory znajdują się robaki (korniki, spuszczale), gdyż korowanie nią jest bardziej dokładne. Strugacz taki, wykonany przez kowala, osadzony jest na długim trzonku.

Technika produkcji

Pocięte i okorowane klocki łupie się na połówki i ćwiartki, a następnie z tych kawałków odcina się kliny, które w wyniku dalszej obróbki stają się gontami. Z jednego klocka otrzymuje się około 30 gontów. Do łupania używa się dwóch rodzajów siekier roboty kowalskiej. Jednej szerszej o długim ostrzu do łupania szerokich gontów. Drugi typ siekiery o mniejszym ostrzu i dłuższym trzonku służy do łupania gontów wąskich.

Do pobijania siekier przy łupaniu gontów używa się tłuczka – „kały”. Ponieważ ulegał on szybkiemu zużyciu, wykonany jest z twardego drewna (dąb, grab). Gonciarze z Krzyżowej Doliny używają dwóch rodzajów tłuczków, którymi uderzano w obuch topora. Pierwszy wykonany z jednego kawałka drewna przypomina swoim kształtem kijankę, drugi o kształcie młotka wykonany jest w ten sposób, że w okrągłym otworze o długości ok. 15 cm wywiercano otwór, w którym umocowywano trzonek. Po odłupaniu siekierą klinów, gonciarz przystępuje do nadania im odpowiedniego kształtu. Czynność tą wykonuje na kobylicy przy pomocy specjalnego struga („strugacki”) o prostym ostrzu.

Sprzedawane strugi fabryczne o ostrzu wygiętym lub nawet falistym nie przypadły do gustu gonciarzom, gdyż źle się nimi strugało i dlatego wolą strugi o ostrzu prostym, wykonane przez kowala. Po takiej obróbce gont w przekroju miał kształt trójkąta. Przystępuje się wówczas do wyłobienia w szerszym boku odpowiedniego

rowka, w który wchodzi drugi gont. Rowki te zwie się „nutam” (Stawiarski) lub „falcem” (Golec), a narzędzie do tego służące odpowiednio „nutownikiem” lub „fugiem”. W narzędzia te zaopatrywano się u kowala Roberta Kokota w Sporoku. Wyprodukowane gonty przesusza się na słońcu.

Gdy drewno jest gładkie, bez sęków to w czasie jednej godziny (Stawiarski) można nałupać od 2–5 kop gontów (1 kopa = 60 sztuk, czyli od 120–300 gontów). Tak duża wydajność jest możliwa przy pomocy drugiej osoby, która odbiera łupane gonty. Po 1945 roku Stawiarski wprowadza do produkcji maszynę, które cięły klocki na kliny. Produkcja maszynowa jest bardziej wydajna i w ciągu godziny można wyprodukować ok. 15 kop gontów. Przy maszynie wymagana jest praca dwóch osób. Informator przyznaje jednak, że gonty łupane siekierą są lepsze niż maszynowe, gdyż są bardziej wytrzymałe na złe warunki atmosferyczne oraz są łupane dokładniej tak, jak biegną słoje, natomiast maszyna nie zawsze jest w stanie ciągnąć gonty wzdłuż słoików. Wiktor Golec dziennie wykonuje około 5 kop gontów kompletnie wykończonych. Od 1960 roku Golec łupane kliny obrabia maszynowo. Długość gontów wykonywanych przez gonciarzy z Krzyżowej Doliny wynosi 50, 55, 60 cm przy szerokości ok. 10 cm (gonty z drzew iglastych) oraz 20, 25, 30 cm przy szerokości 10, 15, 20 cm (gonty z drewna liściastego).

Na początku XX wieku gonty wyrabiano na użytek własny jak i na sprzedaż. Zbytu dokonywano przeważnie na targu w Strzelcach Opolskich. Na zamówienie handlarzy wykonywano je również do Pyskowic oraz Góry św. Anny i innych miejscowości. Zamówienia te łączyły się z wykonaniem pokrycia dachu, który kryto bądź pojedynczo gontem, bądź w wypadku budynków użyteczności publicznej, jak kościołów i budynków państwowych, podwójnie („dubeltowo”). Gont był przybijany do łąt „siedzielnikami”, tj. czworokątnymi gwoździami o długości 2,5 cala. Już przed I wojną światową zabraniano kryć gontem więcej niż ćwierć dachu. Mimo to w latach dwudziestych XX wieku zapotrzebowanie na gonty było jeszcze duże. Dwa ludzi w ciągu roku łupało około 1000 kop gontów. Używano ich głównie do krycia kościołów, kapliczek i sporadycznie do krycia chałup. Po 2. wojnie światowej, a szczególnie w latach 1950–55 zapotrzebowanie ogromnie się zmniejszyło. Obecnie jest bardzo niskie, używa się ich przy pracach konserwatorskich kościołów drewnianych, do pokrywania dachów, ścian, wież (fot. 4).

Istnienie dobrze rozwiniętego ośrodka gonciarskiego w Krzyżowej Dolinie w powiecie opolskim poświadczą spotykana do dnia dzisiejszego drewniana architektura wiejska tych okolic, o przewadze pokrycia dachów gontem nad dachami słomianymi. Na pozostałym obszarze powiatu przeważa słoma oraz pokrycie ogniotrwałe (dachówka, łupek, eternit). Przepisy zabraniające pokrywania dachów materiałami łatwopalnymi przyczyniły się do prawie całkowitego zaniku tak niegdyś bujnie rozwijającego się rzemiosła.

Autor niniejszego artykułu, Stanisław Bronicz (1904–1981), etnograf i socjolog, był jednym z założycieli i pierwszym dyrektorem Muzeum Wsi Opolskiej (1961–1965). Studium powstało w latach 1974-75, w okresie, gdy S. Bronicz nie już pracował w Muzeum. Mimo to opracował jeszcze kilka tematów związanych z działalnością skansenu. Jeden z nich – zamieszczony poniżej – to studium dotyczące blicharstwa i olejarstwa na Śląsku Opolskim. Autor podkreśla rolę lnu jako rośliny dostarczającej przędzę do wyrobu tkanin oraz będącej źródłem oleju z siemienia lnianego. Opisuje najstarsze zakłady blicharskie i olejarnie, np. w Budkowicach czy Dąbrówce Łubiańskiej. Tematykę bielienia i warzenia przędzy oraz technologię uzyskiwania oleju w oleobitniach przedstawia w bardzo szczegółowy sposób, na szerokim tle przemian gospodarczych na wsi śląskiej w XIX wieku.

Opracowała
Beata Wieczorek

Stanisław BRONICZ

Blicharstwo i olejarstwo na Śląsku Opolskim. Studium historyczno etnograficzne i dokumentacja rekonstrukcyjna

BLICHARSTWO

Len jako jedna z podstaw cywilizacji tradycyjnej

Bez większej przesady można powiedzieć, że u podstaw naszej współczesnej cywilizacji, rozwiniętej - na bazie życia osiadłego a jego zabiegami hodowlanymi i uprawą ziemi, znajdowała się również uprawa roślin włóknodajnych. One bowiem, po rozpowszechnieniu się tkactwa, dopiero umożliwiły ów wyższy stopień cywilizacji, którego cechą stanowi ubiór krojony z płatów tkanin. W zasięgu naszej szerokości geograficznej już w okresie wczesno-cywilizacyjnym na pierwsze miejsce wśród roślin włóknodajnych wybił się len. Zapewne przyczyniła się do tego nie tylko wspomniana włóknodajność danej rośliny, tak bardzo potrzebna do sporządzania odzieży, ale zaspokajała ona równocześnie i drugą z najpoważniejszych potrzeb człowieka pierwotnego, jaką było zawsze zaspokojenie głodu. A do tego właśnie doskonale nadawało się pożywne siemię lniane, stanowiące właściwy i obfity owoc tej pożytecznej rośliny. Nic dziwnego, że także w okresie interesującej nas kultury czy cywilizacji tradycyjnej właśnie len odgrywał poważną rolę aż do czasu, kiedy wysoki rozwój cywilizacji współczesnej, który tu (na Śląsku Opolskim - E.O.) zaczął

dominować około 1880 roku, umożliwił zaspokojenie pierwszych potrzeb człowieka w sposób wygodniejszy i tańszy.

Jest rzeczą oczywistą, że szerokie zastosowanie lnu w okresie wczesnego rozwoju cywilizacji ma swoją bogatą historię rozwoju: długa bowiem jest droga obróbki surowego włókna lnianego nim stanie się ono ubiorem, czy nawet dziełem sztuki; wiele także trzeba było doświadczeń nim człowiek mógł wykorzystać bogate zasoby tłuszczu siemienia, najpierw jako pożywienie, a następnie jako wysokowartościowy artykuł przemysłowy o wielostronnym zastosowaniu. W niniejszym opracowaniu zajmiemy się dwoma jedynie wycinkami owej rozległej historii obróbki raczej pochodnych lnu, a mianowicie jedną z tradycyjnych form uszlachetniania przędzy lnianej przez jej wybielanie oraz ludowo-przemysłowym sposobem uzyskiwania oleju lnianego.

Wybielanie przędzy lnianej

Z natury szaro-zielonkawe, surowe włókno lniane uzyskuje barwę jeszcze ciemniejszą w procesie roszenia i prażenia, przed łamaniem dla uzyskania względnie czystego włókna, pozbawionego drzewiastych składników łodygi. Dalszego zabrudzenia doznawało włókno lnianej dawniej, w okresie obróbki ręcznej, szczególnie podczas przędzenia, a nawet tkania. W rezultacie sporządzana z takiego materiału odzież była wyraźnie ciemnoszara. Niewiele też pomagało na to dawniejsze pranie, zwykle dość brudnej odzieży, najczęściej w zimnej wodzie rzek czy przydomowych kałuż. Jeżeli stosowano parzenie białizny – to raczej dla wytępienia robactwa. Gotować białizny nie było w czym (brak stosownych naczyń), ani z czym (brak środków piorących).

Rozpowszechnione i popularne było wśród ludu jedynie *b i e l n i e* nowo utkanych płócien i co lepszej białizny przy pomocy wody i słońca. W związku z tym nie było chyba osiedla, przy którym nie istniałoby bodaj jedno miejsce na ten cel przeznaczone; zwykle był to większy lub mniejszy kawał względnie równego trawnika, położony nad jakimś zbiornikiem z czystą wodą. Do dziś (l. 70. XX w. – E.O.) stosunkowo łatwo jest zidentyfikować takie miejsca pod nawą „*b l i c h*”, znaną jeszcze wśród ludu lub przetrwałą jako nazwa toponomastyczna.

Prawdopodobnie znano na Śląsku już w XVIII wieku lub wcześniej pranie bielizny na gorąco, z dodatkiem ługu drzewnego. Przy ówczesnych warunkach bytowych oraz chociażby braku odpowiednich naczyń do gotowania ługu i białizny nie był to sposób ani specjalnie skuteczny, ani popularny. Tym mniej nadawał się on – w warunkach domowych – do wybielania postawów płótna czy przędzy.

Stąd wraz ze stopniową poprawą bytu ludności wiejskiej na Śląsku, w miarę jej uwalniania od poddaństwa i pańszczyzny w ciągu 1. połowy XIX wieku, łatwo przyjęło się i rozpowszechniło bielienie przędzy lnianej sposobem chałupniczo-

przemysłowym. Tego rodzaju zakłady rozwinęły się wówczas z pierwotnie małych urządzeń domowych, jakie wcześniej zaistniały przy niektórych zamożniejszych gospodarstwach, a najczęściej przy młynach wodnych. Rozwój takich urządzeń był uwarunkowany nie tylko uzdolnieniem techniczno-handlowym i zwykle większą zamożnością młynarzy, ale również istnieniem przy takim młynie dostatecznej ilości łatwo dostępnej wody, co przy blicharstwie prowadzonym na skalę przemysłową było warunkiem nieodzownym. Tak powstał tu przemysł „blicharski” oraz specjalność zawodowego „blichorza”.

Najstarszy poznany tu zakład blicharski istniał z początkiem XIX w. przy młynie wodnym w Budkowicach (powiat opolski). Na tym przykładzie i doświadczeniu powstał około 1850 r. drugi „blich”, założony przez jednego z „blichorzy” budkowskich, koło młyna wodnego w Dąbrówce Łubniańskiej, lecz od tego ostatniego niezależny. Działał on o kilkanaście lat dłużej niż zakład macierzysty i podobno był czynny jeszcze pod koniec I wojny światowej. Jest to prawdopodobne z uwagi na olbrzymi brak wyrobów włókienniczych w wojennej gospodarce ówczesnych Niemiec, co pociągnęło za sobą odrodzenie istniejących jeszcze wśród ludu tradycyjnych umiejętności produkcji lnu i odpowiednich wyrobów. Stąd też w tym jedynie miejscu zachowało się najwięcej wiadomości i szczątkowych urządzeń odnośnie owego od dawna tu rzadkiego i prawie całkowicie zapomnianego przemysłu ludowego.

Do spadkobiercy owego blichu w Dąbrówce Łubniańskiej, przy ulicy Oleskiej nr 30, łatwiej trafić pytając o „blichorza” niż o właściwe nazwisko właściciela, gburą Józefa Leji. Jeszcze kilkanaście lat temu (w 1957 r.) z dawnych urządzeń blicharskich istniały tam: zrębowa, jednogumienna stodółka pod strzechą jako dawna blicharnia, osobno stojąca, zrębowa szopka, w której kwaterował najęty przez właściciela majster blicharski, koryto blicharskie i wiązka drewnianych tabliczek z prymitywnie na nich wypalonymi numerami. Tabliczki te służyły jako „kwity” na przyjęte do blichowania „wiązany” przędzy: jedna tabliczka została przymocowana do wiązony, drugą, o identycznym numerze, otrzymał oddawca przędzy jako pokwitowanie. Niezależnie od tego sam właściciel blichu prowadził księgę, w której zapisywał od kogo i ile przędzy przyjął oraz jakie numery wydał właścicielowi przędzy. Przędzę do blichu, zwykle na wiosnę, przywozili ludzie sami, z bliska i z daleka. Po wyblichowaniu, zwykle na jesień, blichorz czystą przędzę partiami ładował na wóz i rozwoził do właścicieli. Jakże za tę swoją pracę pobierał wynagrodzenie informatorzy nie wiedzą: „Juści brał za to pieniądze, bo musiał ludzi opłacać”. A ludzi zatrudniał stary Leja sporo, zwykle starszego fachowca i 3–4 pomocników, bo praca na blichu szła przez cały sezon letni bez przerwy, dniem i nocą. Pracowano zaś nie tylko przy warzeniu przędzy w szopie blicharskiej, ale również przy „dobielaniu” wygotowanej przędzy na położonej tuż przy szopie łączce blicharskiej. Tam w dzień słoneczny trzeba było ciągle przędzę przekładać (odwracać), a jeszcze częściej zraszać wodą, przy czym woda musiała na przędzę padać „jak mgła”. „Była to sztuka nielada, któ-

rażąco długo trzeba było ćwiczyć” – była to jedna z prób dla licznych kandydatów na uczniów. Rozpylano ową wodę za pomocą niedużej szufelki, która czerpano wodę ze specjalnych, ocembrowanych „dołków”, rozmieszczonych w stosownych odstępach na łączce. Wodę do dołków doprowadzano z rzeki przy łączce za pomocą przemysłowego chociaż prostego systemu „korytek” (rynien drążonych w połówkach rozłupanych drągów). Przędzy nie kładziono wprost na trawie, lecz na gęsto rozkładanych na łące żerdziach długości ca 200 cm. Sterty takich żerdzi leżały stale pod ścianami szopy blicharskiej, skąd podkradali je chłopcy ze wsi dla skakania przez rowy i na inne zabawy. Przędzę bielono na słońcu przez tydzień do dwu – zależnie od pogody. W tym czasie towar leżał na polu i w nocy, stąd jego pilnowanie przez złodziejami należało do dodatkowych obowiązków nocnego blicharza, zajętego warzeniem przędzy w kotłach.

O ile bielenie przędzy na słońcu było zajęciem stosunkowo prostym, nie odbiegającym w zasadzie od powszechnie stosowanych sposobów tradycyjnych, to „warzenie przędzy” było już „sztuką”, która wymagała pewnej wiedzy i dużej praktyki: chodziło głównie o to, aby „towaru nie spalić”. Trzeba było wiedzieć kiedy, ile i czego (zasadniczego łągu) dolewać do kotłów z przędzą, jaką utrzymywać temperaturę wrzątku, jak mieszać towar, kiedy wyjmować z kotłów, jak studzić, płukać itd. Nie, „fach” blicharski wcale nie był prosty ani łatwy. Nie każdy do tego zawodu się nadawał, a jeżeli, to musiał odbyć długą i twardą praktykę pod kierunkiem doświadczonego, starszego blicharza, który niechętnie i nie byle komu zdradzał swoje liczne tajemnice zawodowe. Do jednej z takich pilnie strzeżonych tajemnic należała dawniej umiejętność warzenia łągu bielącego z popiołu drzewnego. W ostatnich latach działalności omawianego zakładu używano już jakiegoś środka bielącego dostarczanego przez agenta fabrycznego. Nazwy i składu do tego środka informatorzy nie znają. Pozostała już po tym tylko pamięć i duża bania szklana w plecience łozinowej.

Urządzenie do warzenia przędzy składało się z dwu „kotłów” drewnianych, ujętych w żelazne obręcze (fot. 6). Wymiary tych kotłów miały wynosić „dwa metry głębokości i trzy szerokości” – prawdopodobnie jednak, według wymiarów szopy blicharskiej, nie przekraczały ca 125 cm głębokości i przekroju ca 140 cm przy górnym obwodzie. Wskazuje na to również wymiar blicharskiej kopyści czyli „warzechy”, podawany przez informatorów na 2 m długości. Kotły stały na mocnych belkach o wymiarze ca 25/30 cm, zazębionych w kratownicę. Wodę w kotłach grzano przez krążenie jej w żelaznych rurach o świetle ca 3 cali, załamanych w podkowę, której krzywizna przechodzi przez środek otwartego ogniska, końce zaś wchodziły w kotły w układzie pionowym. Najmłodszy blicharczyk (terminator) był odpowiedzialny za podtrzymywanie odpowiedniego żaru na palenisku, podsycanego suchymi szczapami- których odpowiedni zapas suszono na pięterku szopy. Szczególnie też blicharczyk musiał dbać o utrzymywanie „krótkiego płomienia” na palenisku – aby nie zapalić drewnianej szopy blicharskiej. Że było to zadanie niełatwe i konieczne,

o tym świadczyły liczne ślady opalenizny na belkach konstrukcyjnych szopy w pobliżu ogniska, jak i mocno szerniałe łąty i snopki pokrycia dachu. Do obowiązków terminatora- palacza należało również dbanie o stały zapas suchego drzewa opałowego w szopie, noszenie wody ze strumyka obok szopy do dużej beczki, stojącej przy ławie pomiędzy kadziami do warzenia oraz studzenie przędzy w korycie po jej wyjęciu z kotła.

Nad całością prac w blicharni stale, dniem i nocą, czuwał co najmniej jeden ze starszych czeladników, do którego jednak przede wszystkim należało pilnowanie samego warzenia. W związku z potrzebą ciągłego mieszania przędzy w kotłach za pomocą wspomnianej już warzechy, na stosownej wysokości naokoło kotłów były zmontowane mocne i dość szerokie łąwy.

Czy blicharze byli zrzeszeni w jakimś cechu nie dało się stwierdzić. Nie jest wykluczone, że należeli oni do cechu farbiarzy.

OLEJARSTWO

Jak wspomniano we wstępie do opracowania zagadnienia blicharstwa, uprawa lnu dostarczała nie tylko przędzę do tkanin na ubiór, ale również bardzo pożądaną olej z siemienia lnianego, używany do kraszenia potraw, do celów leczniczych oraz przemysłowych. Znaczenie tego ostatniego produktu w gospodarce ludowej było tak duże, że w wielu okolicach i okresach siemię lniane nie było traktowane jako produkt uboczny uprawy lnu, lecz jako produkt główny. W związku z tym wysiewano niekiedy bądź specjalne odmiany lnu nasiennego, bądź też stosowano zasiew lnu mniej gęsty, który dawał lepszy zbiór pożądanego siemienia na olej.

Owe różnice w zbiorach siemienia w zależności od gatunku i sposobu zasiewu były znaczne: np. przy zwyczajnym zasiewie oraz stosowaniu odmiany raczej włóknodajnej uzyskiwano z 1 ha 6–10 q siemienia, przy zasiewie odmiany siemiennej zaś 7–12 q. Oczywiście, że wśród chłopów tak duże zasiewy prawie nigdy się nie zdarzały – chociażby z uwagi na ograniczone możliwości przerobu słomy lnianej w ramach dawniejszej gospodarki samowystarczальной. Do prawie końca XIX w. jednak każdy posiadacz chociażby małego skrawka ziemi nadającej się pod uprawę, zawsze zasiewał bodaj zagon lnu na przędzę i chociażby nieco oleju do często całorocznej a przynajmniej postnej omasty.

Przy wydajności oleju z g siemienia, wynoszącej według różnych autorów od 18 l do 36 l/q, a więc przy przeciętnej 27 l/q jest to wydajność poważna. Nawet przy skromnym zasiewie tylko 1/10 ha dawało to biedniakowi przynajmniej 2,7 l cennego oleju. Przy, jak wiadomo niskim stanie mleczno-tłuszczowej wydajności bydła chłopskiego, trwającej tu prawie do końca XIX wieku, jak i również nie liczącej się

jeszcze w tym czasie hodowli nierogacizny tłuszczowej, wspomniany uzysk oleju lnianego był wówczas dla ludu bezcennym.

Stąd też właśnie wszelkiego rodzaju oleobitnie były także na tutejszym terenie zawsze liczne. Do końca XIX wieku posiadała je tu prawie każda większa wieś, a bywało, że i po kilka. Zakładali je z reguły zamożniejsi gospodarze, raz że posiadali na to potrzebne kapitały i miejsce, po drugie dla dobrego zysku płynącego z tego procederu. Ze względów praktycznych oleobitnie często występowały razem z blicharniami, dysponującymi już stosownymi pomieszczeniami – nieczynnymi w okresie zimowym, kiedy przeważnie wybijano olej – i gotowym ogniskiem do prażenia mączki siemiennej przed jej tłoczeniem. Tak było np. w wypadku blichowni w Budkowicach pow. opolski. Nie było natomiast olejarni przy blichowni w Dąbrówce Łubniańskiej – prawdopodobnie z uwagi na stosunkowo późne powstanie tego zakładu i niewielką zamożność jego właściciela. Istniały też wydajne olejarnie w niedalekim Lubieniu i wspomnianych już Budkowicach. Nadto liche ziemie prawobrzeżnej Opolszczyzny nie były korzystnymi dla produkcji lnu siemiennego. Bardzo licznymi natomiast były oleobitnie na dobrych ziemiach południowo-zachodnich Śląska Opolskiego, np. w okolicy Prudnika i Pilszcza. Tam też i produkcja, i spożycie oleju lnianego było do ostatka szczególnie duże – o czy będzie jeszcze niżej.

Technologia olejnicza

Uzysk oleju z siemienia lnianego wymaga dość starannych i precyzyjnych czynności wstępnych, które składają się kolejno z:

- ✓ odpowiedniego stanu dojrzałości siemienia. Mianowicie najwyższą wydajność oleju osiąga siemię wówczas, gdy len jest wrywany przy lekko brunatnym zabarwieniu siemienia, ale jeszcze zamkniętych torebkach nasiennych. Doprowadzenie siemienia do tego stanu dojrzałości odbywa się kosztem jakości włókien, która jest najwyższa przy barwie siemienia lekko pożółkłej, a więc siemieniu niedojrzałym;

- ✓ wymłócone siemię, przeznaczone do tłoczenia oleju, winno być starannie oczyszczone z ewentualnych nasion chwastów oraz pyłu i grudek ziemi;

- ✓ siemię do tłoczenia musi być dobrze wysuszone, lecz nie przypalone;

- ✓ tak podsuszone siemię umożliwia jego utłuczenie w stępach na delikatną mączkę. Tłuczenie odbywało się dawniej w stępach nożnych. Przy czym tłuczeń (mączkę siemiennej) starannie przesiewa się na gęstych sitach, z których pozostałość po dosiewie mączki tłucze się ponownie aż do skutku;

- ✓ uzyskaną mączkę dobrze zwilża się gorącą wodą i w nieckach ręcznie zagniata na ciasto aż do uzyskania konsystencji lekkich, sypkich grudek;

- ✓ uzyskane w ten sposób ciasto kładzie się do żelaznego kociołka i przy ciągłym mieszaniu lekko przypiera się na ogniu;

- ✓ tak przypalone i dość gorące/ lecz nie przypalone, inaczej olej będzie gorzki/ ciasto nakłada się w pojemniki prasowe. Rodzaj i pojemność tych ostatnich jest zależna od systemu prasy olejniczej.

Najprostszym, a równocześnie nieodzownym pojemnikiem przy wszystkich systemach oleobitni jest worek lub płat z mocnego płótna surowego, jakie do końca XIX wieku były wyrabiane ręcznie przez tkaczy z przędzy lnianej. Taka osłona skutecznie powstrzymuje ciasto siemienne przed rozlewaniem się z ucisku tłocznego, przy równoczesnym odcieczaniu samego oleju.

W rozwiniętych prasach olejniczych, jaką jest np. model posiadany przez Muzeum, opisany worek czy płat tkaniny lnianej był wkładany w rodzaj krótkiej rury z kutego żelaza, tak zw. „garnka”, którego dno i pokrywę stanowiły okrągłe płyty kute, jak wspomniana rura i dobrze dopasowane do jej prześwitu. Przy tym płyta dolna posiadała kilka małych przewiercień do przepuszczania wytłoczonego oleju, który stąd ściekał do podstawionego zbiornika. Niełatwym zadaniem było wybijanie z garnka sprasowanych pozostałości po masie siemiennej, tzw. „kuchu”, wprasowanego tam ogromnym, kilkutonowym naporem dźwigni. Przy czynności wybijania owego kuchu z garnka używano specjalnego tłoka drewnianego, podbijanego ciężką maczugą drewnianą. Wspomniany kuch, wyjęty z garnka tłoczonego, w postaci mocno sprasowanego placka, był bardzo pożądanym produktem ubocznym przy tłoczeniu wszelkich nasion oleistych, jak len, konopie, mak itp. Stanowił on bowiem doskonałą karmę dla cieląt i prosiąt.

Uzyskany olej, szczególnie lniany, miał wielorakie zastosowanie w gospodarstwie wiejskim: jako omasta różnych potraw np. szczególnie często dawniej jadanej kapusty; doskonale nadawał się także do smażenia pączków, a także do smarowania chleba – wówczas jednak, z powodu ciekłości oleju, nie kładziono go na kromkę nożem jak masło, lecz maczano w nim kawałek chleba.

Poza pożywieniem olej lniany służył jako lekarstwo na oparzelizny. Jeszcze szersze zastosowanie w lecznictwie domowym miał kuch lniany, używany w postaci rozdrobnionej i ugniecionej na ciasto z dodatkiem małej ilości wody jako okład przy ropniach i opuchliznie, zaś w formie nagrzanego ciasta służył jako okład przy bólach gardła.

Sam olej lniany miał również wielkie zastosowanie w rzemiośle stolarskim i lakierniczym, gdzie po zagęszczeniu przez gotowanie stanowił doskonały lakiery, szczególnie jako utrwalacz modnych w XIX wieku temperowych malowideł na sprzętach domowych itp.

Typy oleobitni w historycznym zarysie

Uzyskanie oleju z przygotowanego jak wyżej ciasta siemiennego wymaga bardzo dużej siły tłocznej, wynoszącej, zależnie od systemu oleobitni, kilka do kilkunastu

ton nacisku. Wymaga to urządzeń technicznych, jakimi ludzkość dysponuje od nie-
zbyt dawna. Kiedy najwcześniej ludzie doszli do takich urządzeń trudno powiedzieć.
Olej pochodzenia roślinnego, raz wykryty w odpowiednich roślinach, był artykułem
tak pożądanym, że zapewne nie brakło prób do jego uzyskiwania.

Najwcześniejszym narzędziem zbliżonym do technicznych form późniejszych
oleobitni były różnego rodzaju prasy- chociażby wspomnieć proste urządzenia do
wyrobu serów oraz prasy czy urządzenia do wyciskania soku z owoców. Nacisk
tłoczny przy tego rodzaju urządzeniach jednak zawsze był za mały do pokonania
oporu masy olejonośnej.

A jednak właśnie od zwyczajnej prasy, podobnej do sterownicy, wywodzi się za-
sadnicze założenie wszelkich systemów późniejszych. Oleobitnie stanowią kombi-
nację zwyczajnej prasy z klinem, który skutecznie zastąpił i zwielokrotnił nacisk na
prasę za pomocą samego ciężaru.

Jednym z najprostszych przykładów wspomnianej linii rozwojowej oleobitni jest
niewątpliwie pionowa prasa do tłoczenia oleju – „jest to jedno z najprostszych i pry-
mitywnych urządzeń omawianego rodzaju wśród Słowian. Worek z miazgą siemien-
ną (lub innej rośliny oleodajnej) umieszcza się tu w trójkątnej szczelinie między
dwoma deszczkami – ściskaczami. Przez pobijanie klinów, znajdujących się po obu
stronach tych deszczułek, zostaje spowodowane zacieśnienie szczeliny, i wycieka-
jący z worka olej spływa do podstawionego naczynia. Podobne tłocznie są znane
poza krajami słowiańskimi.”

Podobne, niewiele tylko ulepszone, prymitywne prasy do pokątnego tłoczenia
oleju lnianego i rzepakowego były w użyciu we wschodnich województwach Pol-
ski międzywojennej. Używano ich w najczęściej nielegalnych „oleobitniach” żydow-
skich, np. na przedmieściach Łomży. Odżył zaś ten przemysł ludowy szczególnie
w okresie ostatniej wojny; podobnie jak liczne wówczas u nas bimbrownie.

Oleobitnia stanowi już znacznie ulepszone narzędzie, umożliwiające wielokrotnie
większy nacisk, większą wydajność w uzyskiwaniu oliwy tłoczonej z nasion oleodaj-
nych. Przy tym urządzeniu występuje wprawdzie nadal system klina, lecz pobijane-
go już o wiele potężniejszą „kijanką”, zawieszoną na obrotowym słupie pionowym.
Owa siła uderzeniowa młota jest tu wielokrotnie potęgowana grubymi belkami ści-
skającymi, działającymi na zasadzie poziomej dźwigni.

Rozpowszechnianie tego urządzenia było w ubiegłym wieku znaczne, tak na te-
renie Europy, jak i w Polsce. Dowodem tego jest chociażby powszechność nazwy
omawianego urządzenia „oleobitnia” (niem. Ölschläger) – pochodząca od czynno-
ści „dobijania” klina za pomocą kijanki. Oryginalny przykład autentycznej oleobitni
wyżej przedstawionego typu, pochodzący z Podkarpacia, znajduje się przy Muzeum
Etnograficznym w Krakowie.

Prasa przekładniowa znajdująca się w zbiorach MWO jest takim samym urzą-
dzeniem dźwigniowym jak wyżej opisane, lecz znacznie ulepszonym. Różnica
w budowie polega na zastąpieniu dobijanego klina urządzeniem przekładniowym.
To ulepszenie było możliwe dopiero po rozwinięciu się na tutejszym terenie nowo-
czeniejszych wytopialni oraz odlewni żelaza i towarzyszących im hamerni (kuź-
nic), co miało miejsce dopiero na początku XIX wieku. Wiadomo, że obiekt został
przez ostatniego właściciela prywatnego nabyty już drugiej ręki, być może przy
likwidacji olejarni w Budkowicach (ok. 1875).

Organizacja usług przy olejarniach

Jak już powiedziano, oleobitnie urządzali zamożni młynarze lub gospodarze,
nie tylko na użytek własny. Chętnie służyli oni tym urządzeniem innym zaintere-
sowanym, oczywiście odpłatnie. Nieodzownymi urządzeniami, towarzyszącymi
przy oleobitni były stępy do miażdżenia nasion oleistych wraz z odpowiednimi si-
tami oraz kotły i ogniska do prażenia mączki oleodajnej przed samym wyciskaniem
z niej oleju. Te urządzenia zasadnicze, wraz z szeregiem drobniejszych przyborów
jak : kopyście do mieszania mączki przy prażeniu, szufelki do nakładania „prażonki”
w cylindry tłoczne, a przede wszystkim odpowiednie płyty lniane, w których do-
piero prażonkę wkładano do cylindrów, dostarczał przedsiębiorca „olejnik”. Ten też,
przy pomocy fachowych pomocników, wykonywał właściwie czynności związane
z prażeniem mączki i tłoczeniem oleju. Natomiast żmudną i czasochłonną pracę
miażdżenia nasion w stępach i osiewania mączki po utłoczeniu musieli interesenci
wykonywać sami na stępach własnych lub olejnika.

Podobnie jak blichowanie, tak i tłoczenie oleju wymagało wprawy i dużego do-
świadczenia. Szczególnie ważna była sprawa prażenia mączki – niedoprażona dawa-
ła mało oleju, przypalona zaś dawała olej ciemny i gorzki, a ważny produkt ubocz-
ny, jakim był „kuch” z wytłoczyn, mógł nawet przepaść jako pasza dla wrażliwych,
młodych zwierząt. Stąd również olejarnie miały swoich specjalistów – „olejników”,
którzy najważniejsze czynności wykonywali sami lub co najmniej pilnie ich wyko-
nania dopatrywali. Byli oni opłacani „od kuchu”, tj. od ilości wytłoczonych garncy
siemienia. Od ilości kuchów również obliczał swoje należności właściciel olejarni.

Była to opłata dość wysoka, gdyż około 1910 roku wynosiła mniej więcej
1/10 ceny 1 litra oleju lnianego. Mimo to zapotrzebowanie tak na olej (zwłaszcza
lniany), jak i na kuch potoczny było tak duże, że gospodarze, którzy w tym czasie nie
uprawiali już lnu w ogóle, lub siali go niewiele, kupowali siemię u handlarzy zbo-
żem, płacąc za ten artykuł cenę równającą się mniej więcej połowie wartości uzyski-
wanego zeń oleju.

Wykaz źródeł:

1. *Schlipfs Handbuch der Landwirtschaft*, Berlin, 1908.
2. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. I, Kraków 1929.
3. *Eine Ölprese in Roznitz, Der Oberschlesier*, 1931, zes. 2, str. 71 – 75.
4. S. Bronicz, *Notatki terenowe*, rocznik 1954 i d.

Informatorzy terenowi:

Józef Czaja, ur. 1902 r., Dąbrówka Dolna,
 Karol Fich, ur. 1883 r., Dąbrówka Łubiańska,
 Jakub Knop, ur. 1875 r., Dąbrówka Łubiańska,
 Piotr Kula, ur. 1874 r., Dąbrówka Łubiańska,
 Piotr Świerc, ur. 1878 r., Dąbrówka Łubiańska.

Autorką artykułu jest Milena Próchnicka, kierownik Działu Kultury Materialnej i Folkloru Muzeum Wsi Opolskiej (1977–1994). Jako historyk sztuki z wielką biegłością oceniała walory kulturowe i historyczne obiektów muzealnych z dziedziny sztuki. Z tym większą satysfakcją przyjęła odkrycie olejnego obrazu przedstawiającego św. Annę Samotrzecią, ukrytego pod wizerunkiem św. Anny z Marią, namalowanego na blasze. W artykule opisała historię odkrycia, ikonografię i różnice stylistyczne obu obrazów oraz kolejne etapy konserwacji. Opracowanie powstało wkrótce po wykonaniu renowacji zabytków, w 1985 roku.

Opracowała
 Beata Wieczorek

Emilia PRÓCHNICKA

Odkrycie konserwatorskie w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach

Podczas prac konserwatorskich wykonywanych na zlecenie Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach przez Pracownię Sztuk Plastycznych oddział Opole, reprezentowanym przez Renatę Dubiel-Białas, długoletniego i doświadczonego konserwatora dzieł sztuki, przy obrazie „Św. Anna z Marią” odkryto pod nim drugi obraz „Św. Anna Samotrzecia”.

Zakupiony przez Muzeum Wsi Opolskiej w 1983 roku od prywatnego właściciela, za cenę 5 000 zł. obraz „Św. Anna z Marią” (nr inwentarzowy MWO/S-51) z połowy XIX wieku, o wymiarach 74 x 58 cm wykonany jest w technice olejnej na blasze, przybitej do deski za pomocą nitów kowalskich.

Obraz przedstawia scenę figuralną we wnętrzu ograniczonym podwieszoną kotarą. Z prawej strony obrazu, na neutralnym tle siedząca postać św. Anny o dużej i pełnej twarzy, w zielonej sukni i chuście na głowie. Obok świętej (z prawej strony) stojąca młodzianka i wiotka Matka Boska przedstawiona 3/4 w prawo. Podtrzymuje ona na kolanach matki otwartą księgę. Matka Boska o pociągłej twarzy z upiętymi z tyłu głowy ciemnymi włosami, ubrana w ciemnoróżową suknię i niebieski płaszcz. Pod sceną biały, w języku niemieckim napis „S. Anna bitt für uns” (fot. 7).

Obiekt był w dużym stopniu zniszczony: blacha skorodowana, liczne ubytki i spękania malatury. Został on poddany gruntownej konserwacji, polegającej na oczyszczeniu powierzchni obrazu, usunięciu oraz zabezpieczeniu lica i odwrocia środkami antykorozyjnymi (zagranicznymi), uzupełnieniu ubytków i wypunktowaniu warstwy malarskiej na gruncie pokostowo-olejnym (fot. 8).

Drugi, odkryty w trakcie konserwacji obraz „Św. Anna Samotrzecia”, z końca XVIII wieku, wykonany w technice olejnej na płótnie naklejonym na deskę. Przedstawia

scenę figuralną we wnętrzu, z kotarą z prawej strony. W środku obrazu siedząca na fotelu-tronie majestatyczna postać św. Anny z głową zwróconą w lewo w kierunku stojącej obok niej Matki Boskiej, trzymającej otwartą książkę w rękach, ubranej w czerwoną, długą suknię. Na prawym kolanie św. Anny nagie Dzieciątko podtrzymywane ręką Świętej. W lewym, górnym rogu obrazu dwa putta. Obok Matki Boskiej pulpit przykryty grantową aksamitną tkaniną.

Obiekt uległ poważnym zniszczeniom spowodowanym penetracją wilgoci i uszkodzeniami mechanicznymi. Są to ubytki występujące na płótnie, szczególnie w dolnej partii, gdzie domalowano bezpośrednio na desce podłogę, farba w wielu miejscach starta, widoczne liczne spęcherzenia oraz pionowe pęknięcie drewnianego podobrazia (fot. 9).

W trakcie zabiegów konserwatorskich wykonano zabezpieczenie spęcherzonych powierzchni polichromii i gruntu, oczyszczenie malatury, uzupełnienie ubytków i rekonstrukcję brakujących części. Równocześnie skleiono pękniętą deskę podobrazia i wykonano jej dezynsekcję.

Przeprowadzone badania konserwatorskie i stylistyczne obrazu pozwalały ustalić metody i sposób jego tworzenia. Obraz pochodzący z końca XVIII wieku malowany był na płótnie naciągniętym na krosna. Po jego zniszczeniu został naklejony na deskę, a brakujące części przedstawienia domalowano w dolnej partii obrazu. Kompozycję sceny we wnętrzu wykonał profesjonalny malarz według ustalonych kanonów stylistycznych późnego baroku śląskiego. Namalował on również głowę świętej Anny, główkę Dzieciątka i aniołków, a także brązowy fotel o falistej linii oparcia. Pozostałe elementy obrazu - postać Matki Boskiej o pucułowatej twarzy, korpus nagiego Dzieciątka, szaty i nogi św. Anny oraz wnętrze - namalował w tym samym czasie malarz ludowy, który te części potraktował prymitywnie i nieudolnie (fot. 10).

Obydwa opisane wyżej obiekty namalowane zostały w konwencji ludowej pod wpływem malarstwa profesjonalnego, szczególnie w kompozycji i potraktowaniu niektórych elementów, np. twarzy. Umieszczone były zapewne w szczycie domu lub kapliczce pod wezwaniem św. Anny, których szczególnie na Opolszczyźnie jest bardzo wiele, z uwagi na popularność kultu Świętej.

Według oświadczenia dawnego właściciela, obraz prawdopodobnie pochodził z okolic Skorogoszczy. Dotychczasowe badania i penetracje w tej wsi i okolicach nie dały potwierdzającego rezultatu. Wprawdzie w zachowanych tam kapliczkach brak jest obrazów i rzeźb, ale wymiary naszego obiektu nie odpowiadają wymiarom istniejących wnęk.

Pierwotnym i starszym obrazem jest niewątpliwie obraz na płótnie „Św. Anna Samotrzeć” z końca XVIII wieku, na który nałożono w połowie XIX wieku obraz na blasze o podobnej tematyce związanej z kultem tej Świętej.

KRONIKA MUZEALNA

2012 rok

Działalność edukacyjna

styczeń – grudzień

Warsztaty – zdobienia jaj tradycyjnymi technikami, garncarskie, wikliniarskie, malowania na szkle, malowania opolskiej porcelany, wykonywania tradycyjnych ozdób choinkowych, śpiewu tradycyjnego.

Lekcje muzealne – „Zwyczaje i obrzędy Świąt Wielkanocnych na Śląsku”, „Na szkle malowane”, „Życie w dawnej zagrodzie wiejskiej”, „Ginące zawody – dawne rzemiosła: garncarstwo”, „Od pyłku do miodu w pasiece”, „Ginące zawody – dawne rzemiosła: wikliniarstwo”, „Od ziarenka do bochenka – chleb nasz powszedni”, „Sekrety kuchni śląskiej – czyli słów kilka o tym jak gotowały nasze babcie”, „Jak dawniej w szkole bywało”, „Ginące zawody – dawne rzemiosła: kowalstwo”, „Jak drzewiej na Śląsku z drewna budowano”, „Zabawki dzieciństwa naszych dziadków”, „Cudny śpiewak z gliny ptak”, „Tradycyjne ozdoby choinkowe”, „Zanim pierwsza gwiazdka zaświeci. Zwyczaje i obrzędy Świąt Bożego Narodzenia”.

18 lutego

Karnawał w Velkej Bystřicy – prezentacja zwyczaju „Wodzenie niedźwiedzia”, realizowana w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

28 – 29 lutego

XXI Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie 2012”

1 kwietnia

Impreza plenerowa „XXXVII Jarmark Wielkanocny”

1 kwietnia – 3 czerwca

Wystawa „Kroszonki Opolskie 2012”

1 kwietnia – 10 czerwca

Wystawa „Ludzie z lepszej gliny. Ceramika huculska ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie”

18 kwietnia – 31 października

Konkurs fotograficzny „Zabytkowa architektura wsi opolskiej 2012”

4 – 25 maja

Konkurs „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2012”

14 maja

Opolskie Dni Seniora, zorganizowane w ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Opolu

18 maja

Impreza plenerowa „V Noc Muzeów” – zorganizowana w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów

18 maja – 14 października

Wystawa „Kościoły drewniane na Górnym Śląsku” – zorganizowana przez Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen, przy współudziale Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu i Muzeum – Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

28 – 29 maja

Muzealne kursy rzemieślnicze – realizowane w ramach projektu „Hana na Śląsku Śląsk na Hanie”

1 czerwca – 31 sierpnia

Wystawa pokonkursowa „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2012”

1 czerwca

Dzień Dziecka w Muzeum

Wystawa „Bezpiecznie na wsi”, zrealizowana przez KRUS Oddział w Opolu

11 czerwca – 14 października

Wystawa „Drewniana architektura sakralna w Europie Środkowej”

13 lipca – 14 października

Wystawa „Marian Kaczanek vs Jan Kawecki – opolscy twórcy ludowi”

5 sierpnia

Impreza plenerowa „VII Festiwal Folklorystyczny”

11 sierpnia

Impreza plenerowa „Dziesięciolecie Opolskiego Bractwa Rycerskiego w Muzeum Wsi Opolskiej”

8 września

Europejskie Dni Dziedzictwa „Tajemnice codzienności”

8 września – 15 października

Wystawa „Bierkowickie koloryty” - zrealizowana przez sekcję plastyczną Akwarele działającą przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Opolu

8 – 9 września

„Targi farmerskie” w Velkej Bystricy – realizowane w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

11 – 12 września

I Konkurs Malowania Porcelany Opolskiej

7 października

Impreza plenerowa „XVIII Jesienne Targi Sztuki Ludowej. Targi Pszczelarskie”

7–15 października

Wystawa pokonkursowa „Opolska Porcelana”

1 – 15 listopada

Udostępnienie dla zwiedzających kompozycji rzeźbiarskiej pt. „Historia świata wg Stanisława Majewskiego” (1981), zakupionego w ramach programu operacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, priorytet Kolekcje muzealne

22 listopada

Inauguracyjne spotkanie opiekunów regionalnych izb muzealnych w Muzeum Wsi Opolskiej

27 listopada – 31 grudnia

Wystawa „Zabytkowa architektura wsi Śląska Opolskiego”

15 grudnia

Koncert kolęd: „W betlejemskiej holi watra gorzała...”

2013 rok*Działalność edukacyjna***styczeń – grudzień**

Warsztaty – zdobienia jaj tradycyjnymi technikami, garncarskie, wikliniarskie, malowania na szkle, śpiewu tradycyjnego.

Lekcje muzealne – „Zwyczaj i obrzędy Świąt Wielkanocnych na Śląsku”, „Kwiaty wmalowane w biel – Opolska Porcelana”, „Życie w dawnej zagrodzie wiejskiej”, „Ginące zawody – dawne rzemiosła: garncarstwo”, „Ginące zawody – dawne rzemiosła: wikliniarstwo”, „Od ziarenka do bochenka – chleb nasz powszedni”, „Na szkle malowane”, „Kwiaty z bibuły”, „Sekrety kuchni śląskiej – czyli słów kilka o tym jak gotowały nasze babcie”, „Jak dawniej w szkole bywało”, „Jak drzewiej na Śląsku z drewna budowano”, „Zabawki dzieciństwa naszych dziadków”, „Tradycyjne ozdoby

choinkowe”, „Zanim pierwsza gwiazdka zaświeci. Zwyczaje i obrzędy Świąt Bożego Narodzenia”

3 luty

Karnawał na ulicach Opola – w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

5 – 6 marca

XXII Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie 2013”

24 marca

Współorganizacja warsztatów „Ochrona chwastów” w ramach Projektu „Ochrona zagrożonych chwastów segetalnych Opolszczyzny 2011–2013” finansowany z Opolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska prowadzony przez Klub Przyrodników przy współpracy Muzeum Wsi Opolskiej

24 marca

Impreza plenerowa „XXXVIII Jarmark Wielkanocny”

24 marca – 16 maja

Wystawa pokonkursowa „Kroszonki Opolskie 2013”

18 kwietnia – 30 września

Konkurs fotograficzny „Zabytkowa architektura wsi opolskiej 2013”

6 – 27 maja

Konkurs „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2013”

12 maja

„Święto strojów ludowych” w Velkej Bystřicy – realizowane w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

14 maja

Współorganizacja warsztatów „Ochrona chwastów” w ramach Projektu „Ochrona zagrożonych chwastów segetalnych Opolszczyzny 2011-2013”

17 maja

Impreza plenerowa „VI Noc Muzeów” – realizowana we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu - Łambinowicach

20 maja

Opolskie Dni Seniora – zorganizowane w ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Opolu

1 czerwca

Dzień Dziecka w Muzeum

3 czerwca – 30 sierpnia

Wystawa pokonkursowa „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2013”

4 czerwca – 14 października

Wystawa „Urok starej kamionki” – ze zbiorów Muzeum Ceramiki w Bolesławcu

22 czerwca

Sesja popularno-naukowa „Ochrona chwastów segetalnych” – realizowana w ramach projektu „Ochrona zagrożonych gatunków chwastów segetalnych Opolszczyzny 2011–2013”

22 czerwca – 15 października

Wystawa „Chwasty są cenne” – realizowana w ramach projektu „Ochrona zagrożonych gatunków chwastów segetalnych Opolszczyzny 2011–2013”

26 – 30 czerwca

Plener fotograficzny w Muzeum Wsi Opolskiej – realizowany w ramach projektu „Wiwaty dla kultury” we współpracy z Muzeum Miejskim w Rymařowie

13 lipca

Spotkanie uczestników V Kongresu Polonistyki Zagranicznej w Muzeum Wsi Opolskiej

2 – 14 lipca

Spotkania plenerowe „Lato w teatrze” – organizowane przez Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki, Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego, we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Muzeum Wsi Opolskiej

29 lipca – 2 sierpnia

I Plener rzeźbiarski w Muzeum Wsi Opolskiej

4 sierpnia

Impreza plenerowa „VIII Festiwal Folklorystyczny” – realizowana w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

30 sierpnia – 30 września

Konkurs „Kultura źródłem zmian na obszarach wiejskich. Aktywność kulturalna na Opolskiej wsi w obiektywie” zrealizowany ze środków oraz dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego

30 września – 15 grudnia

Plenerowa wystawa pokonkursowa „Kultura źródłem zmian na obszarach wiejskich. Aktywność kulturalna na Opolskiej wsi w obiektywie” – realizowana w 5 miastach regionu

7 września

Europejskie Dni Dziedzictwa „Nie od razu Polskę zbudowano”. Kurs tańca hanackiego w Velkej Bystřicy, realizowany w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

7 września – 15 października

Wystawa „Akwarele” sekcji plastycznej Akwarele działającej przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Opolu

8 września

Impreza plenerowa „Targi Farmerskie” – realizowane w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie” w Velkej Bystřicy

14 września

Wystawa „Stroje ludowe” – realizowana w Muzeum Wsi Opolskiej w ramach projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

17 września

II Wojewódzki Konkurs Malowania Porcelany

6 września – 15 października

Wystawa pokonkursowa „Opolska Porcelana”

6 października – 30 listopada

Wystawa „Tajemnica w obiektywie”, w ramach projektu „Wiwaty dla kultury” współorganizowanego z Muzeum Miejskim w Rymařzowie

6 października

Impreza plenerowa „I Święto Plonów. Targi Miodów”

19 października

Wystawa „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie” eksponowana w Velkej Bystřicy, zrealizowana na zakończenie projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

25 października – 9 grudnia

Wystawa pokonkursowa „Zabytkowa architektura wsi opolskiej”

23 listopada

Współorganizacja III Zjazdu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddział w Opolu

6 grudnia

Wystawa „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie” eksponowana w Muzeum Wsi Opolskiej, zrealizowana na zakończenie projektu „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”

2014 rok*Działalność edukacyjna***styczeń – grudzień**

Warsztaty – zdobienia jaj tradycyjnymi technikami, garncarskie, wikliniarskie, malowania na szkle, wykonywania kwiatów z bibuły, śpiewu tradycyjnego.

Lekcje muzealne – „Zwyczaj i obrzędy Świąt Wielkanocnych na Śląsku”, „Życie w dawnej zagrodzie wiejskiej”, „Ginące zawody- dawne rzemiosła: garncarstwo”, „Ginące zawody- dawne rzemiosła: wikliniarstwo”, „Koń w tradycji ludowej”, „Zabawki dzieciństwa naszych dziadków”, „Kwiaty z bibuły”, „Na szkle malowane”, „Sekrety kuchni śląskiej – czyli słów kilka o tym jak gotowały nasze babcie”, „Od ziarenka do bochenka – chleb nasz powszedni”, „Jak dawniej w szkole bywało”, „Jak drzewiej na Śląsku z drewna budowano”, „Tradycyjne ozdoby choinkowe”, „Zanim pierwsza gwiazdka zaświeci. Zwyczaj i obrzędy Świąt Bożego Narodzenia”.

10 – 12 stycznia

Prezentacja Muzeum Wsi Opolskiej podczas Targów Expo – Opole 2014, w Centrum Wystawienniczo – Kongresowym w Opolu

21 marca

Pierwszy Dzień Wiosny w Skansenie – impreza dla dzieci

25 – 26 marca

XXIII Wojewódzki Konkurs Plastyki Obrzędowej „Kroszonki Opolskie 2014”

13 kwietnia

Impreza plenerowa „XXXIX Jarmark Wielkanocny”

13 kwietnia – 11 maja

Wystawa pokonkursowa „Kroszonki Opolskie 2014”

13 kwietnia – 30 września

Konkurs fotograficzny „Zabytkowa architektura wsi opolskiej 2014”

27 kwietnia – 22 czerwca

Wystawa „Opuszczone klasztory. Sekularyzacja klasztorów Śląskich w 1810 roku i ich dalszy rozwój ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Ratingen”

5 – 26 maja

Konkurs „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2014”

16 maja

Impreza plenerowa „VII Noc Muzeów” – realizowana we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu – Łambinowicach

16 maja

Wystawa „Woda – energia – praca”, prezentująca fotografie autorstwa Stanisława Januszewskiego z Fundacji Otwartego Muzeum Techniki z siedzibą we Wrocławiu.

16 maja

Wystawa „Koń w sztuce i tradycji ludowej” – ze zbiorów prof. Mariana Pokropka

19 maja

Opolskie Dni Seniora - impreza zorganizowana w ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Opolu

1 czerwca

Dzień Dziecka w Muzeum – impreza dla dzieci

1 czerwca – 20 września

Wystawa pokonkursowa „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2014”

7 lipca

„Huculska sztuka ludowa – z Kołomyi na Śląsk”. Spotkanie multimedialne z artystami

17 – 25 lipca

II Plener Rzeźbiarski w Muzeum

27 lipca

Impreza plenerowa „IX Festiwal Folklorystyczny”

14 września

Europejskie Dni Dziedzictwa „Dziedzictwo – źródło tożsamości”

16 września

III Wojewódzki Konkurs Malowania Porcelany Opolskiej

28 września

Impreza plenerowa „II Święto Plonów. Targi Miodów”

28 września – 15 października

Wystawa pokonkursowa „Porcelana Opolska 2014”

28 września

Wystawa „Akwarele” sekcji plastycznej Akwarele, działającej przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Opolu

28 września – 18 października

Wystawa „Zatrzymany czas. Rymařov i Opole” w ramach projektu „Muzeum - skrzyżowanie Kultur”, współorganizowana z Muzeum Miejskim w Rymarzewie.

14 października – 30 listopada

Wystawa pokonkursowa „Zabytkowa architektura wsi opolskiej”

21 listopada – 18 grudnia

Konkurs fotograficzny „Tkanina” - realizowany we współpracy z Miejskim Muzeum w Rymarzewie

Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie
- Hana ve Slezsku, Slezsko na Hane.
Przykład współpracy na pograniczu polsko-czeskim

Projekt „Hana na Śląsku, Śląsk na Hanie”, realizowany od lutego 2012 do grudnia 2013, był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013. W realizacji projektu uczestniczyły miasto Velká Bystřice i Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Zamiarem projektu było rozwijanie, za pośrednictwem szeregu imprez kulturalnych odbywających się po obu stronach granicy, partnerskich relacji w trakcie wspólnej organizacji tych imprez, a także umożliwienie poznania tradycji i kultury regionów partnerskich oraz wzmocnienie w ten sposób poczucia przynależności, wzajemnego zrozumienia i tożsamości. W ramach projektu zrealizowano następujące przedsięwzięcia:

18 lutego 2012 roku – Velká Bystřice

„Mięsopest” – zaprezentowano hanackie i śląskie tradycje mięsopestne, przebierańców, wodzenie niedźwiedzia, hanackie świnio bicie, prezentacje rzemiosła.

13 maja 2012 roku – Velká Bystřice

Targi Farmerskie – jarmark połączony z bezpośrednią prezentacją tradycyjnych kulinarnych produktów hanackich i śląskich.

28 – 29 maja 2012 roku – Opole

Kursy rzemieślnicze garncarski, wikliniarski dla dzieci czeskich i polskich.

8 – 9 września 2012 roku – Velká Bystřice

Ludowy Rok ze Śląskiem. XXII. rocznik Festiwalu Folklorystycznego, którego tematem przewodnim były tym razem polskie tradycje – występy zespołów ludowych, pokazy rzemiosła, wystawa „Folklor Śląska Opolskiego”. W festiwalu udział wzięło 5 zespołów hanackich i 4 z Opolszczyzny, 5 rzemieślników hanackich i 10 z Opolszczyzny.

9 września 2012 roku – Velká Bystřice

Targi Farmerskie – jarmark połączony z bezpośrednią prezentacją tradycyjnych kulinarnych produktów hanackich i śląskich. Dodatkową atrakcją stanowił występ zespołu folklorystycznego z Opolszczyzny prezentującego kiszzenie kapusty.

3 lutego 2013 roku – Opole

„Mięsopust – Wodzenie Niedźwiedzia” – przez główne ulice i place miasta Opole przeszedł pochód mięsopustny tzw. „Wodzenie Niedźwiedzia”, w którym wzięli udział opolska grupa obrzędowa, pracownicy Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu oraz hanaccy przebierańcy. Impreza została zakończona na opolskim Rynku, gdzie można było skosztować śląskie i hanackie przysmaki regionalne.

12 maja 2013 roku – Velká Bystřice

Święto Strojów Ludowych – widowisko obrzędowe prezentujące tradycyjne hanackie i śląskie wesele. Pokazy rękodzielnicze i twórczość ludowa związana ze śląskim i hanackim weselem – dekorowanie panny młodej, stołów weselnych, wykonywanie pieczywa obrzędowego, prezentacja strojów ludowych, otwarcie wystawy hanackich i śląskich strojów ludowych. Przy okazji tego wydarzenia przeprowadzono akcję promującą polsko – czeską publikację o hanackich i śląskich strojach ludowych.

12 maja 2013 roku - Velká Bystřice

Targi Farmerskie – jarmark połączony z bezpośrednią prezentacją tradycyjnych kulinarnych produktów hanackich i śląskich.

4 sierpnia 2013 roku – Opole

VII Festiwal Folklorystyczny. Kolejna edycja popularnej imprezy folklorystycznej organizowanej przez Muzeum Wsi Opolskiej – występy opolskich i hanackich zespołów folklorystycznych, pokazy tradycyjnego śląskiego i hanackiego rzemiosła. Zorganizowano także konkurs potraw regionalnych, które można było degustować przy stoiskach producenckich.

7 września 2013 roku – Velká Bystřice

Kurs Hanackich Tańców – warsztaty taneczne dla uczestników z Polski i Czech. Nauka banackich tańców takich jak: Cófavá, Kalamajka, Tetka, Trojke, Červené šáteček, Čelecká, Plesková, Hovado.

8 września 2013 roku – Velká Bystřice

Targi Farmerskie – jarmark połączony z bezpośrednią prezentacją tradycyjnych kulinarnych produktów hanackich i śląskich. 14.09.2013 r. – Opole.

14 września 2013 roku – Opole

Wystawa strojów ludowych – krótki pokaz dawnej mody śląskiej i banackiej, otwarcie ekspozycji śląskich strojów ludowych połączonej z wystawą zdjęć ze Święta strojów ludowych w Velká Bystřice.

19 października 2013 roku – Velká Bystřice

Wystawa objazdowa – wystawa fotografii uznanych za najlepsze w ramach konkursu ogłoszonego na początku projektu dla uczestników z Polski i Czech.

06 grudnia 2013 roku – Opole

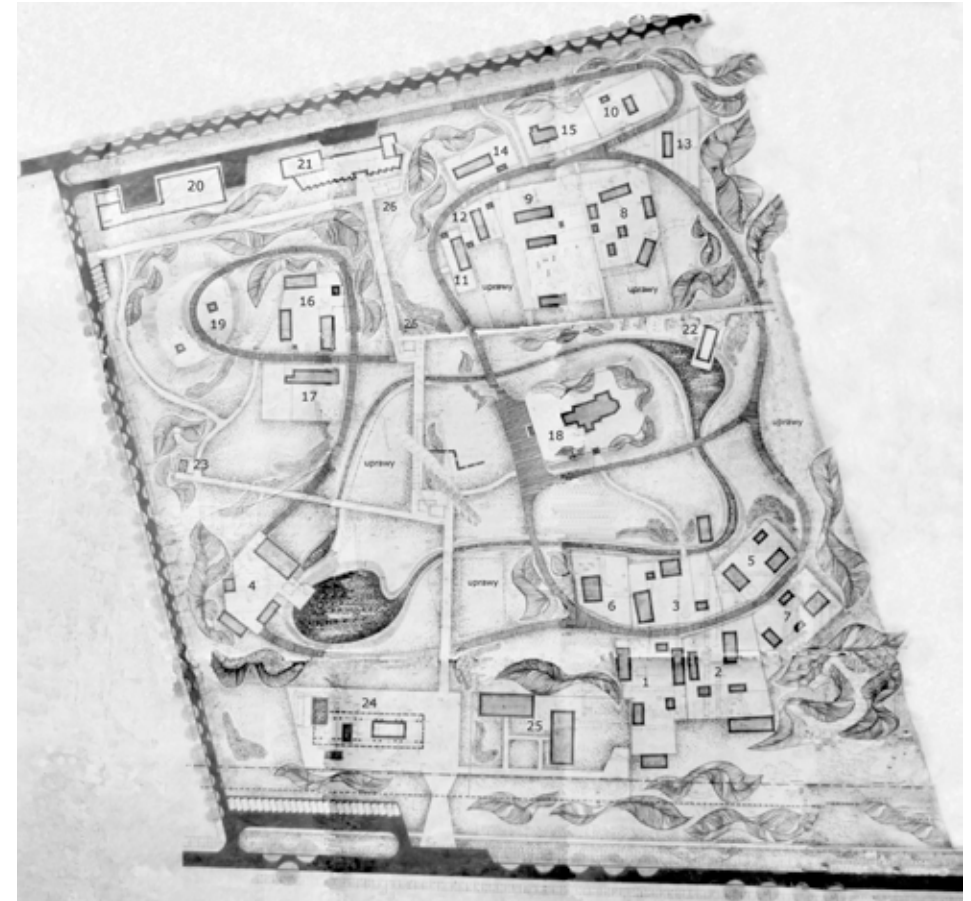
Wystawa objazdowa – finałowa wystawa fotografii prezentujących imprezy organizowane w ramach wspólnego polsko–czeskiego projektu.

W ramach projektu został dokonany zakup wyposażenia dla Hanackiego Muzeum Etnografii, wykorzystywanego podczas wzajemnych polsko – czeskich spotkań oraz przeprowadzony podstawowy kurs języka czeskiego i języka polskiego dla osób pracujących przy projekcie – przedstawiciele Miasta Velká Bystřice i Muzeum Wsi Opolskiej.

Opracował
Bogdan Jasiński

Wykaz obrazów

1. Mapa zagospodarowania terenu Muzeum Wsi Opolskiej, oprac. Jan Matejuk.
2. Spichlerz z Głogówka, Muzeum Wsi Opolskiej.
3. Spichlerz dworski ze Sławięcic, Muzeum Wsi Opolskiej.
4. Przybijanie gontów do łąt, Muzeum Wsi Opolskiej.
5. Zagroda oleska, Muzeum Wsi Opolskiej.
6. Blicharstwo – rys. B. Bronicza.
7. Obraz na blasze „Św. Anna z Marią” – stan przed konserwacją.
8. Obraz na blasze „Św. Anna z Marią” – stan po konserwacji.
9. Obraz na płótnie „Św. Anna Samotrzeć” – stan przed konserwacją.
10. Obraz na płótnie „Św. Anna Samotrzeć” – stan po konserwacji.
11. Noc Muzeów w skansenie – 2014 rok.
12. Wodzenie niedźwiedzia na ulicach Opola – widowisko zrealizowane w ramach realizacji projektu „Hana na Śląsku, Śląsk Na Hanie”.



fot.1. Mapa zagospodarowania terenu Muzeum Wsi Opolskiej, oprac. Jan Matejuk

Objaśnienia do mapy:

1. Zagroda półgberska – typ opolski
2. Zagroda półgberska – typ opolski
3. Zagroda blicharska – typ opolski
4. Młyn wodny – typ opolski
5. Zagroda chałupnicza bednarska – typ opolski
6. Chałupnik tkacz - typ opolski

7. Zagroda leśna gonciarska – typ oleski
8. Karczma – typ oleski
9. Zagroda średniorolna, pasiecznictwo – typ oleski
10. Chałupnik bezrolny - typ oleski
11. Chata z kuźnią – typ oleski
12. Chata dwurodzinna – typ oleski
13. Zagroda chałupnicza – robotnik leśny – typ oleski
14. Budynek trójdzielny – szkoła – typ oleski
15. Dom komorniczy „szpital” – typ oleski

16. Zagroda półgberska – typ Turze (raciborska)
17. Zabudowa trójdzielna – typ nyski
18. Kościół zrębowy
19. Wiatraki koźlaki

20. Hala konserwacji z zapleczem
21. Pawilon administracyjny
22. Kawiarnia na 30 osób
23. Wieża widokowa
24. Pawilon główny
25. Miejsca akcentów plastycznych
26. Miejsca akcentów plastycznych



fot. 2. Spichlerz z Głogówka, Muzeum Wsi Opolskiej



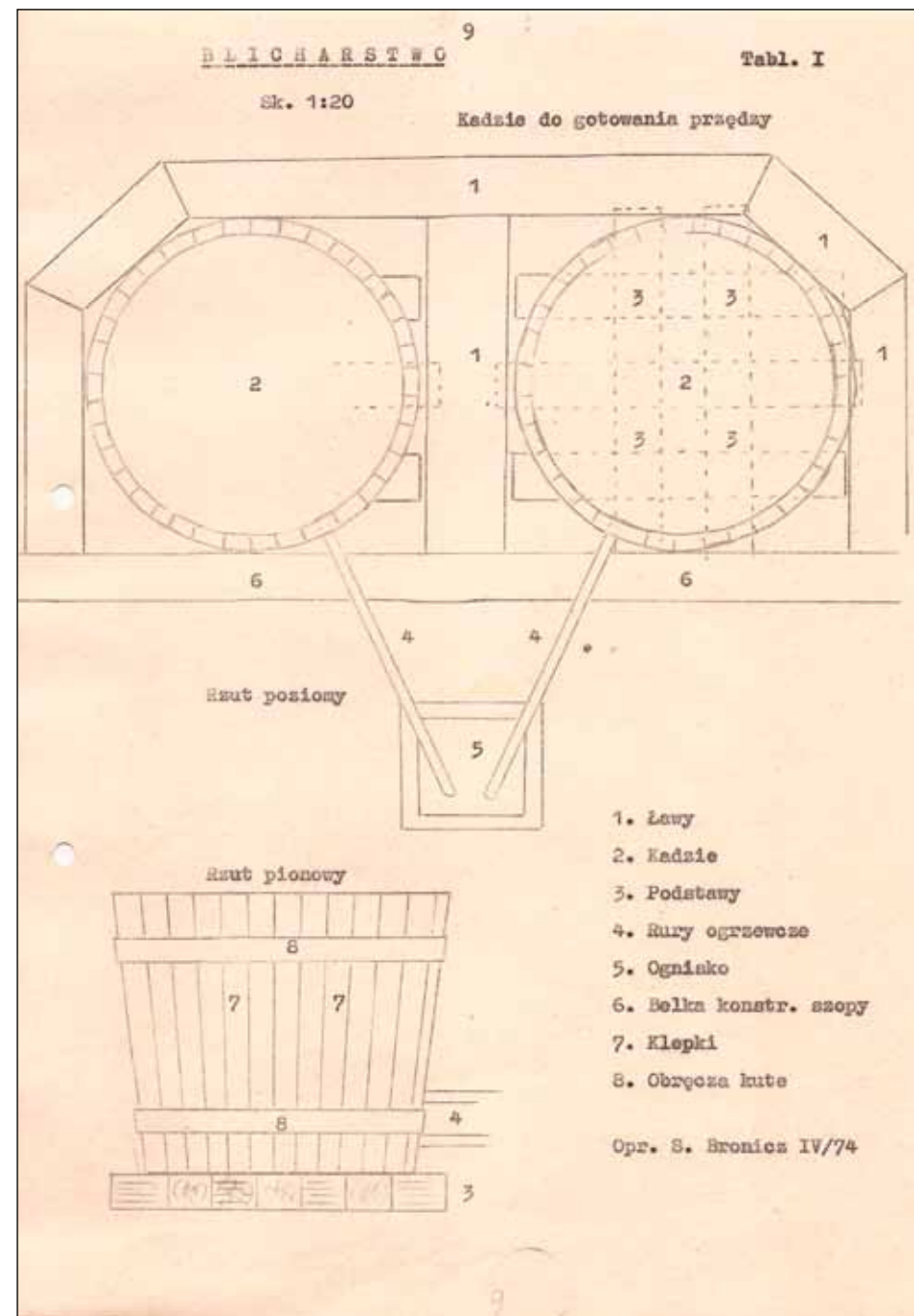
fot. 3. Spichlerz dworski ze Sławięcic, Muzeum Wsi Opolskiej



fol. 4. Przybijanie gontów do łąt, Muzeum Wsi Opolskiej



fol. 5. Zagroda oleska, Muzeum Wsi Opolskiej



fol. 6. Blicharstwo – rys. B. Bronicza



fot. 7.
Obraz na blasze
„Św. Anna
z Marią”
– stan przed
konserwacją



fot. 8.
Obraz na blasze
„Św. Anna
z Marią” – stan
po konserwacji

fot. 9.
Obraz na płótnie
„Św. Anna Samotrzeć”
– stan przed
konserwacją



fot. 10.
Obraz na płótnie
„Św. Anna
Samotrzeć”
– stan po
konserwacji



fot. 11. Noc Muzeów w skansenie - 2014 rok



fot. 12. Wodzenie niedźwiedzia na ulicach Opola – widowisko zrealizowane w ramach realizacji projektu „Hana na Śląsku, Śląsk Na Hanie”